Nr. 229. Poniedziałek 8 Października 1883. Rok 73.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł. miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc październik w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najłaskawiej wydać następujące Najwyższe pisma odręczne:

Kochany hr. Kalnoky!

Postanowiłem zwołać załączonem w odpisie pismem odręcznem Delegacyę, wybraną przez Radę państwa, na mocy ustawy z dnia 21 grudnia 1867 na r. 1883, oraz Delegacyę, przez Sejm węgierski w myśl art. XII ustawy z r. 1867 dla traktowania spraw wspólnych na r. 1883 wybrać się mającą, na dzień 23 października b. r. do Wiednia i polecam Panu zarządzić, co potrzeba, celem wniesienia przedłożeń.

Schönbrunn, 1 października 1883,

Franciszek Józef w. r.

Kalnoky w. r.

Kochany hr. Taaffe!

Widzę się spowodowanym zwołać Delegacyę, wybraną przez Radę państwa na mocy ustawy z dnia 21 grudnia 1867 na r. 1883, oraz Delegacyę, przez Sejm węgierski w myśl art. XII ustawy z r. 1867 dla traktowania spraw wspólnych na r. 1883 wybrać się mającą, na dzień 23 października b. r. do Wiednia, celem podjęcia czynności ustawą zastrzeżonych ich zakresowi działania.

Poruczając równocześnie Moim ministrom dla spraw wspólnych wniesienie przedłożeń konstytucyjnych, polecam Panu zarządzić, co potrzeba, celem zwołania członków Delegacyj.

Schönbrunn, 1 października 1883.

Franciszek Józef w. r.

Taaffe w. r.

Kochany Tisza!

Widzę się spowodowanym zwołać Delegacyę, przez Sejm węgierski w myśl art. XII ustawy z r. 1867 dla traktowania spraw wspólnych na r. 1883 wybrać się mającą, oraz Delegacyę wybraną przez Radę państwa w myśl ustawy z 21 grudnia 1867 r. na dzień 23 października b. r. do Wiednia, celem podjęcia czynności ustawą zastrzeżonych ich zakresowi działania.

Poruczając równocześnie Moim ministrom dla spraw wspólnych wniesienie przedłożeń konstytucyjnych, polecam Panu zarządzić, co potrzeba, celem zwołania członków Delegacyi.

Schönbrunn, 1 października 1883.

Franciszek Józef w. r.

Tisza w. r.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z 29 września b. r. zamianować najmiłościwiej docenta prywatnego dr. Aleksandra Janowicza nadzwyczajnym profesorem niemieckiego prawa c. k. uniwersytetu we Lwowie.

Ogłoszenie.

Z końcem września 1883 r było w obiegu na zasadzie ustaw z dnia 24 grudnia 1867 r. (Dz. u. p. nr. 3 z r. 1868) i z dnia 1 lipca 1868 (Dz. u. p. nr. 84):

A. Według rejestrów prowadzonych w uprzyw. austryackim banku narodowym, a obecnie sprawdzonych:

Udziałowych przekazów hipotecznych, a mianowicie:

a) opiewających na monetę konwencyjną zł. 10.850, t. j. w wal. austr.	11.392 zł. 50 ct.		
b) opiewających na w. a.	54,601.850	zł. —	ct.
Razem	54,613.242		50
B. Wydanych z zamknięcia przez obie komisye kontroli not państwa, a mianowicie:			
jednoreńskowych	66,009.746		
pięcioreńskowych	130,623.160		
pięćdziesięcioreń.	160,752.450	zł.	ct.
razem	357,385.356		—
w ogóle	411,998.598		50

Wiedeń, 4 października 1883.

Z komisyi Rady państwa dla kontroli długów państwa.

Dr. Franciszek Srom
prezydent.
Zygmunt Kozłowski,
członek komisyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 8 października.

Książę Bismarck, którego powodzenie na polu polityki zagranicznej przewyższyło najśmielsze oczekiwania, książę Bismarck twórca potężnego cesarstwa niemieckiego i jeden z głównych motorów pokojowego przymierza, którego siła atrakcyjna ujawnia się coraz wyraźniej, mniej zdaje się mieć szczęścia na polu polityki wewnętrznej. Usiłowania jego w celu pozyskania różnych stronnictw dla przywrócenia i zabezpieczenia pokoju wewnętrznego natrafiają na silny i konsekwentny opór. Nie brak już dzisiaj głosów przepowiadających wielkie przesilenie zaraz po zebraniu się parlamentu niemieckiego, a głosy te zasługują tem więcej na uwagę, że pochodzą ze strony tych organów, które pracowały zawsze i dzisiaj czynią wszelkie możliwe zabiegi, aby utorować porozumienie pomiędzy parlamentem i ks. kanclerzem. Zatarg, na jaki zanosi się tym razem, ma swoje źródło w projektowanych zarządzeniach dla powstrzymania agitacyi socyalistycznych, w którym to celu rząd zamierza zażądać od parlamentu upoważnienia do przedłużenia zapowiedzianego w różnych miejscowościach cesarstwa tak zwanego małego stanu oblężenia. W dziennikach berlińskich spotykamy się z zapowiedziami, że stronnictwa postępowe, liberalne i partya centrum oprą się żądaniu władzy związkowej i postawią wniosek o zniesienie wszystkich ustaw wyjątkowych w którym to razie, zdaniem organów konserwatywnych, nie pozostałoby nic innego rządowi jak rozwiązać parlament i rozpisać nowe wybory.

Ustawa wyjątkowa przeciw socyalno-demokratom w Niemczech została wydaną, jak wiadomo, po zamachach Hödela i Nobilinga. Wypracowana przez znakomitych badaczy socyalistycznych agitacyj, postawiła silną zaporę stronnictwu, które rozporządzając znacznemi środkami i wzrastając z dniem każdym w liczbę, poczęło już na prawdę zagrażać społecznemu porządkowi, i rozwijało coraz niebezpieczniejszą działalność. Na mocy nowej ustawy zakazane zostały wszystkie pisma socyalistyczne, zebrania i stowarzyszenia, przewódcy i agitatorowie zostali wydaleni z miejsca dotychczasowego ich pobytu, słowem, zastosowano jak najsurowsze środki i zdawało się, że przywrócono spokój i porządek. Socyalizm znikł prawie zupełnie z widowni politycznej i nie manifestował się przez lat kilka żadnym głośniejszym czynem. Rząd tymczasem pragnąc dowieść, że przez wydanie ustawy repressyjnej, nie zamierzał bynajmniej występować

KRONIKA TEATRALNA

XV.

Tendencya operowa naszego teatru — „*Marta*“, opera Flotowa. — „*Uriel Acosta*“, tragedya w pięciu aktach Karola Gutzkowa, tłómaczenie Mikołaja Bołoz-Antoniewicza. — „*Lucya z Lamermooru*“, opera Donizettiego.

Znałem kiedyś pewnego dziennikarza francuskiego, pisującego przeglądy polityczne do jednego z organów giełdowych paryskich. Był to człowiek wykształcony, intelligentny, w stosunkach towarzyskich miły, ale zarazem dziwak jakich mało. Z każdem pismem, w którem pracował, solidaryzował się nietylko co do zasad, ale nawet co do stylu, tak że styl dziennika stawał się stylem jego potocznej rozmowy. Chociaż — gdy go poznałem — ani materyalnie ani moralnie nie był związany wcale z interesami finansowemi, handlowemi i przemysłowemi swoich pryncypałów, pragnął na każdym kroku zaznaczać swoją z nimi solidarność. Ile razy go spotkałem, czy przed Tortonim, czy w kawiarni angielskiej, mówił ze mną o polityce, literaturze, sztuce i teatrze, posiłkując się terminologią kulisierów i agentów giełdowych. Tak naprzykład twierdził, że:

— Gambetta spada w cenie.

Lub że;

— Na powieść panuje wielki popyt, a niezmiernie mała podaż.

— Operetka nie dobiegła jeszcze kulminacyjnego punktu zwyżki.

— Nie ma już na targu wartości (*valeurs*), któreby z Fryderykiem Lemaitre porównać się dały.

I tak dalej i dalej.... bez końca..

Otóż idąc za jego przykładem, moglibyśmy o obecnej lwowskiej sytuacyi scenicznej powiedzieć, że:

— W stosunkach naszych teatralnych, równie w podaży jak i w popycie, objawia się tendencya zwyżkowa w kierunku opery.

Może język — nie wiem na pewno, hebrajski, polski czy kosmopolityczny — tego określenia, nie będzie podobać się czytelnikom *Gazety Lwowskiej* — i słusznie — twierdzimy jednak, że tłómaczy ono jasno istotne usposobienie naszego rynku artystycznego. Tak; opera prymuje, zwycięża, tryumfuje, spychając dramat i komedyę na plan drugi. Chyba wprowadzenie w grę jakiejś nowej wartości... baletu naprzykład.... mogłoby zrównoważyć powodzenie i haussę jej kursów. Czy to długo potrwa? szczególniej przy nadużyciu słodkich cukierków włoskich, jakiemi nas darzy obecnie personal operowy?.... to inna rzecz. Dość że dziś opera owładnęła publicznością i ona jedna — pomimo *succès d'estime* innych rodzajów — dostarcza teatrowi realnych, *kasowych* sukcesów. Cieszy nas to jednakże, bo świadczy, że publiczność tutejsza złączona jest nicią sympatyczną z teatrem, a ta nić od opery melodyjnej zaprowadzi ją do nowoczesnej opery dramatycznej, od tych zaś rozkosznych chociaż kosztownych wetów do chleba powszedniego komedyi i dramatu, na którym pono tylko tyją *à la longue* dyrekcye teatralne, chociaż jaśnieją chwilowo przy blasku muzykalno-lirycznych produkcyj.

Ale przejdźmy do sprawozdania.

Flotow — który podobnie zaczął od kariery dyplomatycznej, aby porzuciwszy ją dla lekcyj kompozycyj u Reicha, poświęcić się całkiem muzyce scenicznej — oprócz wielu innych dzieł, mniej u nas znanych a zapomnianych niemal wszędzie, napisał dwie opery, które świat obeszły. Jedną z nich jest *Alessandro Stradella*, drugą *Marta*. Ta ostatnia szczególniej, dzięki swojej sentymentalności niemieckiej i lekkości francuskiej — kompozytor bowiem kształcił się we Francyi i upodobał sobie bardzo rodzaj *opéra comique* — witaną jest prawie zawsze sympatycznie. Napisana w 1858 roku, szybko stała się własnością wszystkich repertuarów lirycznych. Muzyka jej łatwa, wesoła i słodka naprzemian, godzi się z przeciętnym smakiem słuchaczów wszelkich narodowości. Niedawno jeszcze liczyć mogła na powodzenie równie w Petersburgu jak w Neapolu lub Nowym Yorku. Flotow, który w początkach zawodu tylko na scenach amatorskich wystawiał utwory swoje, śpiewany był następnie z uznaniem we wszystkich większych miastach na całej kuli ziemskiej, a i dziś jeszcze liczyć może na sukces pewny ile razy rozporządza dobrymi wykonawcami. Dlatego też w ubiegłym tygodniu przedstawiona u nas *Marta*, przepełniła salę teatru po brzegi. Oklaskom i przywoływaniom nie było końca. Dwie główne partye: tytułowa i Lionela, szczęśliwie powierzone pannie Szlezygier i p. Muszudze, zapewniły znowu powodzenie opery. P Szlezygier, — jakkolwiek rola operowej *grande coquette*, jaka po części jest Lady Harriet Durham, nie przypada do jej artystycznego usposobienia — udatnie grała akt pierwszy i umiejętnie wydzwoniła wdzięczną melodyę romansu o „bladym kwiecie pięknej róży“. P. Myszuga, który wraz z swoją partnerką śpiewał całe duże ustępy (duet z II aktu i arya) w polskim języku, przekonał nas, że dzięki wyrobionemu smakowi artystycznemu potrafi równie świetnie deklamować po polsku jak po włosku. Aryę „Ach ten wdzięk“ wykonał znakomicie. My, cośmy słyszeli Dobrskiego w *Marcie*, możemy śmiało twierdzić, że młody artysta przypominał go nam chwilami. Wielka to pochwała, Dobrski bowiem w swoim czasie był jednym z najlepszych Lionelów w Europie... bodaj czy nie lepszym od Maria, któremu bohater Flotowa nie przypadał do smaku i do jego zbyt wytwornych środków artystycznych. Słuszność jednak każe nam zaznaczyć, że o ile p. Myszuga wykonywa solowe ustępy z wielką finezyą umiejącą wyzyskać wybornie tę wiedzę, jaką śpiewak już dziś rozporządza i korzystać z tych warunków, nierozległego ale nader sympatycznego głosu jaki posiada, — o tyle w *ensemblach* zbytecznie się oszczędza i to co stanowi istotną i najwyższą atrakcyę dzieła muzycznego, ustępy zbiorowe, osłabia niedokładnem i niesumiennem wykonaniem. Sympatyczny i wielce utalentowany artysta, powinien starać się o wzmocnienie głosu środkami higienicznemi, posiłkowanemi nauką systematyczną, która słabszym od jego organom dała moc potrzebną do porządnego wykonywania, względnej przynajmniej całości utworu. Ani transponowanie, ani obcinanie trudniejszych miejsc w operze na scenie takiej jak lwowska, nie dziwi nas wcale; owszem jedno i drugie uważamy za rzecz konieczną, ale to co pozostało i ukazuje się przed publicznością, musi być śpiewane sumiennie, bo inaczej scena mia się ze swem przeznaczeniem i zamienia na estradę koncertową, przeznaczoną do solowych popisów.

O innych wykonawcach *Marty* mało da się powiedzieć. Dopomagali w miarę sił

nieprzyjaźnie przeciw wielkim masom roboczym, lecz tylko położyć tamę niebezpiecznej agitacyi, począł myśleć na seryo o polepszeniu materyalnego położenia tych klas. Wiadomo że ks. Bismarck rozpoczął swoją akcyę w tym kierunku, zaprowadzając cła ochronne, z pomocą których spodziewał się podnieść przemysł i rzemiosło narażone w skutek konkurencyi zagranicznej na znaczne szkody a nawet znajdujące się poniekąd w zupełnym upadku; socyalno-polityczny program ks. kanclerza zmierzał dalej do zabezpieczenia egzystencyi robotników przez zaprowadzenie przymusowej asekuracyi na wszelkie możliwe wypadki. Ponieważ olbrzymie to przedsięwzięcie nie dało się przeprowadzić dochodami ze zwyczajnego budżetu, rząd był zmuszony obmyśleć źródła nadzwyczajne.

W tym celu zaproponował zaprowadzenie monopolu tytoniowego, ale projekt ten został odrzucony przez parlament. Nie mając pod ręką odpowiednich środków, a chcąc koniecznie uczynić cośkolwiek dla „klas wydziedziczonych“, ks. kanclerz zrezygnował z całości i postanowił wykonać przynajmniej część swojego programu. Na ostatniej sesyi parlamentu została przyjętą ustawa o zakładaniu kas dla złożonych chorobą robotników, a na sesyi następnej stanie na porządku dziennym przedłożenie o zabezpieczeniach na wszelkie wypadki. Część dzienników dzisiaj już podnosi, że niewiele jest nadziei, aby przedłożenie to pozyskało większość, gdyż przeciw socyalnej polityce ks. kanclerza budzi się coraz silniejsza opozycya, która twierdzi, że książę Bismarck dąży do zdobycia sobie popularności kosztem klas posiadających. Ta to właśnie opozycya, jak zaznaczają dzienniki konserwatywne, przyczynia się najbardziej do rozbudzenia na nowo agitacyi socyalistycznej, wzmacniając stanowisko takich agitatorów, jak Bebel, Liebknecht i inni, którzy w czasie ostatnich wyborów uzupełniających do parlamentu niemieckiego wystąpili zbitą masą i w takiej sile, jak nigdy przedtem. Wobec tego rząd zamierza żądać od Izby przedłużenia udzielonych mu w sprawie agitacyi socyalistycznej pełnomocnictw. Przeciw temu żądaniu oświadcza się jednak centrum, twierdząc, że broniło zawsze swobody państwowej, a i w obecnym wypadku nie może się sprzeniewierzyć swojemu sztandarowi. Podobną opozycyę stawiać będzie i stronnictwo liberalne z prostej niechęci do kanclerza, partya zaś postępowa zapowiadając opór, motywuje go tem, że ustawa przeciw socyalistom nie zdoławszy powstrzymać agitacyi, okazała się zupełnie bezskuteczną, a jako taka, winna być zniesioną. Gdy zaś powyższe trzy stronnictwa stanowią znaczną większość, przeto nie można mieć nadziei, aby parlament w dzisiejszym składzie swoim, przychylił się do żądania rządu związkowego. W jaki sposób odpowie rząd na tę opozycyę, niedaleka przyszłość pokaże.

Sejm krajowy.

(XII. posiedzenie z d. 6 października.)

Przewodniczący marszałek dr. Mikołaj Zyblikiewicz; początek posiedzenia o godzinie 11 min. 10 przed południem,

Do protokołu podawczego wpłynęły nowe petycye, których spis odczytał sekretarz St. hr. Badeni, a które zostały odesłane do właściwych komisyj, a mianowicie:

Do komisyi budżetowej odesłano petycye: Leonarda Bożęckiego, emerytowanego konduktora dróg krajowych, o podwyższenie przyznanej mu emerytury. Karola Riegera, konduktora dróg krajowych, o zaliczkę na płacę. Gminy Izby, o zapomogę na restauracyę cerkwi. Gminy wyznaniowej karaickiej w Haliczu, o zapomogę na restauracyę świątyni. Gminy Orzechówka, o zapomogę na budowę szkoły. Komitetu kościelnego w Chyrowie, o zapomogę na restauracyę spalonego kościoła. Komitetu cerkiewnego w Drohobyczu, o zapomogę na restauracyę cerkwi. Ignacego Gruszeckiego, o subwencyę dla syna. Stowarzyszenia dyetaryuszów i urzędników galicyjskich, o zapomogę na fundusz pensyjny. Feliksy Parowskiej, o roczny datek do przyznanego już daru z łaski dla jej syna. Jakóba Fedyczkowskiego, o stypendyum w celu kształcenia się w spiewie za granicą. Adama Miłaszewskiego, b. dyrektora teatru lwowskiego, o wypłacenie reszty subwencyi, przeznaczonej dla opery lwowskiej. Komitetu wydawnictwa dziełek ludowych, o subwencyę. Marcina Guszkowskiego, o stypendyum dla syna Konstantego, ucznia szkoły sztuk pięknych w Krakowie. Funkcyonaryuszów szpitala krajowego we Lwowie, o przyjęcie połowy należytości od dekretów nominacyjnych na fundusz krajowy. Władysławy Gostyńskiej, nauczycielki, o subwencyę, celem kształcenia się w nauce rysunków. Kółka filozoficznego Towarzystwa Akademickie Bractwo, o subwencyę na wydawnictwo ruskich książek. Henryka Hupczyca, protokolisty oddziału rachunkowego Wydziału krajowego, o zaliczkę w wysokości 3.000 zł. Bursy im. Kraszewskiego w Stanisławowie, o subwencyę. Rady szkolnej w Klimkówce, o fundusz na utrzymanie nauczycielki do robót ręcznych. Honoraty Kuczyńskiej, o zapomogę. Gminy Kijówce, o zapomogę i pożyczkę na budowę szkoły.

Komisyi petycyjnej przekazano petycye: Szczepana Mazurkiewicza, nauczyciela, o zaliczkę. Leontyny Paklerskiej i Anny Zielińskiej, wdów po nauczycielach, o zapomogę. Adama Kachnikiewicza, nauczyciela o zaliczkę. Seweryna Gudziwa, Józefy Zeuchter, Feliksy Bileckiej, Antoniny Zachaczewskiej, o zapomogę.

Do komisyi edukacyjnej odesłano petycye: Piotra Medwida, nauczyciela, o policzenie mu 4 lat służby do emerytury. Karoliny Hajos, o nabycie zbiorów mineralnych dla szkół. Rady szkolnej w Wielopolu Skrzyńskiem, o organizacyę tamtejszej szkoły Gminy Nawsie i tamtejszej Rady szkolnej o obsadzenie posady nauczyciela w tej gminie. Jana Kazienki, o wliczenie do emeratury 6 lat służby przedetatowej.

Komisyi drogowej przekazano petycye: Obszaru dworskiego i gm. Wrzawy, w sprawie budowy drogi krajowej Rzeszów, Nadbrzezie. Gminy Rohatyn, o budowę drogi krajowej z Rohatyna do Chodorowa. Gminy Obertyn, w sprawie funduszu na budowę drogi dojazdowej z Obertyna do stacyi kolejowej w Korszowie.

Do komisyi górniczej odesłano petycyę krajowego Towarzystwa dla opieki i rozwoju górnictwa i przemysłu naftowego w sprawie przestrzegania przepisów przy wprowadzeniu nafty zagranicznej do Austryi.

Do Wydziału krajowego, jako komisyi odesłano petycyę gminy Wiśnicz nowy o podniesienie jej do rzędu miast, nadanie praw miejskich, tudzież o koncesyę na pobór opłat od trunków spirytusowych, lub kopytkowego.

Do komisyi administracyjnej odesłano petycyę Wydziału powiatowego w Starem mieście, o zniesienie chajderów.

Na wniosek posła dr. Majera, przekazano petycyę dyrekcyi szkoły froeblowskiej w Stanisławowie, do komisyi budżetowej; petycya ta na jednem z poprzednich posiedzeń była przydzieloną komisyi edukacyjnej.

Sposób załatwienia dwóch przedłożeń Wydziału krajowego podaliśmy już w poprzednim numerze.

Poseł Romanowicz w pierwszem czytaniu uzasadnił nowy wniosek co do wydania ustawy o policyi ogniowej. Mowca zaznacza, że już w r. z. przedłożył wniosek podobny, do którego załączył projekt ustawy o policyi ogniowej, wniosek ten wraz z projektem odesłała Izba do komisyi administracyjnej; ale projekt był zbyt obszerny, tak, że komisya mimo najlepszych chęci w ciągu krótkiej sesyi zbadać i załatwić go nie mogła, sprawa spadła też z porządku dziennego pełnej Izby. Na uzasadnienie swojego wniosku mowca w tym roku wiele słów tracić nie potrzebuje, odwołuje się tylko do motywów przytoczonych w r. z. a bardzo obszernych, trafnych i przekonywujących, bo opartych na cyfrach. Przeszło trzy miliony traci kraj w roku w skutek pożarów a po odliczeniu zwrotu strat przez towarzystwa asekuracyjne, pozostaje jeszcze zawsze strata około 2,300.000 zł. Ale prócz motywów cechy czysto ekonomicznej, są jeszcze motywa natury moralnej, które powinny zniewolić Reprezentacyę kraju do wydania ustawy o policyi ogniowej. Jeden z takich motywów jest podniesienie siły moralnej u ludu; niech on nie szuka zbawienia i ratunku w jakichś siłach nadprzyrodzonych, niechaj nie opuszcza rąk, ale niechaj wie, że strzeżonego Pan Bóg strzeże i że najlepszą jest pomoc własna. W roku bieżącym nie załącza mowca do swojego wniosku żadnego projektu, albowiem projekt taki, z natury swojej dość obszerny nie mógłby znowu być załatwiony w komisyi wzbogaciłby tylko kosz. do którego są składane niezałatwione wnioski, mowca uprasza raczej ażeby Wydział krajowy wypracował projekt ustawy i przedłożył go Reprezentacyi krajowej na przyszłorocznej sesyi. Pod względem formalnym wnosi mowca odesłanie jego projektu do komisyi administracyjnej. Wniosek ten został przyjętym.

Z kolei, poseł Merunowicz uzasadnił swój wniosek, tyczący się zaprowadzenia trafik solnych, albo rozciągnięcia kontroli nad drobiazgową sprzedażą soli w inny sposób. Sprawa ta nie jest nową i nie schodzi z porządku dziennego Reprezentacyi krajowej i Rady państwa, od 12 lat. W parlamencie centralnym poruszył tę sprawę poseł Hausner; odesłano ją tam do komisyi, a chodzi tu o zniżenie cen soli. Dla nas ma ta kwestya niezwykłe znaczenie, żyjemy bowiem w kraju obfitującym w sól, a mimo to musimy ją drogo opłacać; żyjemy dalej w kraju rolniczym, w którym sól, przy hodowli bydła, odgrywa bardzo ważną rolę. W cenie soli opłaca kraj, który nazywają biernym, 7 milionów złr. podatku. — Wniosek posła Merunowicza, zgodnie z jego życzeniem, odesłano do komisyi kultury krajowej.

Poseł Męciński umotywował, w pierwszem czytaniu, swój wniosek w przedmiocie ograniczenia liczby jarmarków i targów. Ta sprawa jest również przedmiotem obrad sejmowych od przeszło 10 lat. W r. 1871 wystąpiła po raz pierwszy przed forum Reprezentacyi krajowej w formie petycyj wniesionych przez Reprezentacye powiatowe. Sprawę tę przekazano wówczas wys. Namiestnictwu, które rozciągnęło nieco ściślejszą kontrolę nad liczbą targów i jarmarków. W r. 1881 wpłynęły znowu do Sejmu petycye i wnioski, które jednakowoż nie znalazły odgłosu w tej wys. Izbie. Obecnie ponawia mowca tę sprawę. Nie chodzi mu o naruszenie praw i przywilejów, lecz tylko o właściwe i rozumne ograniczenie tych praw Musimy przyznać. że częste i liczne jarmarki wpływają demoralizująco na lud wiejski; liczba tych targów i jarmarków nie zostaje zgoła w żadnym stosunku do potrzeb tego ludu. Włościanin, bez żadnego interesu chodzi z targu na targ, z jarmarku na jarmark i szuka tam dopiero interesu; zazwyczaj znachodzi go.... w szynku i u lichwiarza. Następstwa są znane; kto zasiadał w sądach powiatowych, miał sposobność przekonać się, że znaczna część zbrodni bierze swój początek na takich jarmarkach i targach. A tymczasem, gdy lud wiejski, bez najmniejszego celu, włóczy się po targach, brak rąk do pracy na wsi. Ale co gorsza: dzisiaj nie ma już prawie zgoła żadnej różnicy między targiem a jarmarkiem, chociaż ustawodawstwo w § 66 ustawy właściwej określa jasno zachodzące różnice; co więcej: w wielu miejscowościach odbywają się targi, czyli jarmarki, bez żadnej koncesyi, tak, że Namiestnictwo, w czasach ostatnich, było zniewolone wezwać starostwa do ścisłego czuwania nad tą sprawą; jeżeli tedy Sejm uchwali proponowaną przez mowcę rezolucyę, to tylko poprze akcyę rządową. Na poparcie swego twierdzenia, że liczba targów i jarmarkow nie stoi w żadnej proporcyi z potrzebami ludności, przytacza mowca bardzo wymowne cyfry. W powiecie Bialskim mającym 11 mil kwadratowych obszaru odbywa się w ciągu roku w 4 miejscowościach 40 jarmarków i 364 targów, a więc nie ma dnia w ciągu roku, w którym nie byłoby targu lub jarmarku w tym powiecie. W powiecie Jasielskim, który ma 13 mil kwadratowych obszaru, mamy w ciągu roku, w 9 miejscowościach 37 jarmarków i 232 targów; w powiecie Wielickim, mającym 12 mil kwadratowych obszaru, jest w ciągu roku 48 jarmarków i 304 targów; w powiecie Tłumackim, ogółem 402 targów i jarmarków a w powiecie Złoczowskim aż 549. Pomimo wniosków zeszłorocznej komisyi administracyjnej, Rząd zajął się gorliwie tą sprawą, i okólnikiem z dnia 10 lutego r. b. wezwał starostwa, aby nie zezwalały na odbywanie targów w tych miejscowościach, które nie mają koncesyi.

Pod względem formalnym wnosi mowca odesłanie jego wniosku do komisyi administracyjnej i prosi tę komisyę, ażeby wnioski swoje przedłożyła jeszcze w ciągu tegorocznej sesyi.

Poseł ks. Sieczyński zgadza się w zupełności z wnioskiem p. Męcińskiego, ale z uwagi, że przedmiot jest ważny, że

---

i zdolności do utrzymania równowagi. P. Łomiński, młody człowiek, wydobyty z otchłani chórów dla odśpiewania partyi *Plumketa*, chociaż nie *basso cantante* jakiego tam potrzeba ale baryton, trzymał się nader przyzwoicie i równo, czem dowiódł, jak doskonałym nauczycielem, a zarazem zamiłowanym kierownikiem opery tutejszej jest p. Henryk Jarecki. To też na karb tego ostatniego kładziemy wszystkie zalety *ensemblu* jaki opera nasza przedstawia, pomimo najróżnorodniejszej skali wykształcenia muzycznego i danych naturalnych naszych młodszych śpiewaczek i śpiewaków, dzięki jego energii i pracy, doprowadzonych do stanu użyteczności. Wielka i nie dość dotąd oceniona zasługa!... Ale... ale... przypominamy sobie, że potrzeba doradzić p. Guberskiemu aby nie szarżował, grając rolę sędziego. Dzieło Flotowa to przecie nie operetka, gdzie pospolite udawanie pijanego wywołać może śmiech i efekt.

Pomiędzy „Martą“ a „Łucyą z Lamermooru“ przedstawiono „Uriela Acostę“, co poczytujemy dyrekcyi za rzeczywistą zasługę, bo przecie choć czasem potrzeba Ateńczyków lwowskich „zwrócić — jak powiada poeta — oczami na słońce“. Może tragedya Gutzkowa nie jest owem słońcem pierwszorzędnem, jakie tylko w dziełach Szekspira znajdujemy, ale posiada tyle promieni prawdziwej poezyi, że witamy ją z rozkoszą w repertuarze naszego teatru. Autor *Uriela* posiada temperament pisarza dramatycznego, nie w francuskiem, ściśle scenicznem znaczeniu tego wyrazu, ale w szlachetnej sile z jaką odtwarza bohaterskie zapasy ducha łamiącego się z moralnemi kolizyami wyższej, myślowej dramatyczności. Utwór jego dla wykształconych słuchaczów, będzie zawsze nader miłem zjawiskiem, zwłaszcza gdy tytułowa rola, przypadnie w udziale takiemu jak p. Żelazowski artyście, który zrozumie wszystkie najdelikatniejsze odcienia charakteru i uwydatni je ciepłem i intelligentnem wykonaniem. Młody pracownik, który oryginalną postacią *Strasza* z „Rozbitków“ zainteresował publiczność naszą, nie miał potem ani razu prawie sposobności wykazania wyższych przymiotów swego talentu, nadającego się głównie do wydziału (*emplois*), który Francuzi zowią *premier sujet*, to jest do ról bohatersko-charakterystycznych. Jego *Acosta* trzymany w pierwszych aktach w tonie spokojnym, zabarwionym lekkim odcieniem niemieckiego, sentymentalnego liryzmu, wzrasta w siłę w następnych i w punktach kulminacyjnych tragedyi porywa słuchaczy. Podziwiać należy jaką miarę utrzymać umie młody artysta wśród wybuchów szczerego i gorączkowego zapału. Dykcya jego, tym razem bardzo poprawna, jasna i czysta dopełnia wybornie tę całość, jaką stwarza intelligentne pojęcie, doskonała charakterystyka i gesta oraz pozy bardzo sceniczne a malownicze zarazem. O innych wykonawcach „Uriela Acosty“ nie wiele pochlebnego powiedziećby można.... chyba to tylko.... że pani Zapolska, małą role Barucha Spinozy, gra i mówi z zupełnem zrozumieniem intencyi autora.

W „Łucyi z Lamermooru“ uwydatnili spiewacy nasi te same zalety i wady, głosów i maniery. co i w „Marcie.“ Panna Szlezygier, z wielką umiejętnością i intelligencyą wykonała „aryę szaleństwa“ wyuczoną niezawodnie jeszcze pod kierunkiem znakomitego swego nauczyciela. Nadto grała całą rolę wdzięcznie, poprawnie, z rutyną obytej ze sceną artystki. P. Myszuga, solowe ustępy partyi Edgara śpiewał uroczo, a finał drugiego aktu — finał, który dotąd jeszcze jest jedyną atrakcyą przebrzmiałej i zestarzałej muzyki Donizettiego — zamazał potroszę. Już to przyznać należy, że w tym niefortunnie wykonanym finale, słyszeliśmy tylko trochę przekrzyczany ale jedyny silny głos p. Natela Pozzi Szczęściem trzeci akt, wspomnianą już „aryą szaleństwa“ ślicznie oddaną przez pannę Szlezygier i „aryą grobową“ wypłakaną rzewnie przez p. Myszugę, zatarł złe wrażenie. P. Alma. który mógłby być bardzo użytecznym w naszym personalu operowym, gdyby trochę więcej pracował nad swoim głosem, nie potrzebnie go forsował, zmuszając prawie do gardłowego brzmienia. P. Iżak, wydał się nam próbującym sił swoich na scenie... amatorem. Otóż siły te, tak pod względem organu, nauki spiewu i akcyi są jeszcze wcale słabe. Wprawdzie krępowała je może nieodłączna, od wszelkich debiutów, obawa... ale... Otóż to ale odłożymy na później, kiedy zapoznamy się lepiej z młodym barytonem, nie chcemy bowiem zbyt pochopną naganą uprzedzać wypadków. Poczekamy na przyszłe występy. Chóry i orkiestra w *Łucyi* sprawiały się lepiej nawet może niż w „Lunatyczce“ i „Marcie“, jakkolwiek tu i tam wiodła je nader umiejętna, staranna i dbała o harmonię ogólną batuta utalentowanego dyrygenta. Wystawa pod względem kostiumów i dekoracyj nic nie pozostawiała do życzenia; — zapewnić nawet możemy, że tak bogaty teatr jak warszawski który dziesiątki tysięcy rubli wydaje na garderobę, nie posiada obecnie (w „Łucyi“) tak suto przystrojonych chórzystów i chórzystek. Wprawdzie *succes oblige*... ale staranność taka zasługuje na szczere uznanie.

Orgon.

chcąc zbadać przedmiot należycie, trzeba przeglądnąć obfity materyał, nagromadzony w Namiestnictwie; że przeciw ograniczeniu liczby targów i jarmarków występują rady gminne interesowanych miast i miasteczek: domaga się wyboru specyalnej komisyi „targowej“, złożonej z 9 członków.

Izba nie przychyliła się do tego wniosku i oddała wniosek p. Mecińskiego do komisyi administracyjnej.

Marszałek zarządził wybór uzupełniający jednego członka do komisyi konkurencyjnej, w miejsce Romana ks. Czartoryskiego. Oddano kartki, skrutynium zaś miało odbyć się po posiedzeniu.

Poseł Pietruski, imieniem Wydziału krajowego, przedłożył akt wyborów dokonanych w okręgu gmin wiejskich: Lisko-Baligród-Lutowiska. Legitymacyę poselską z tego okręgu otrzymał z wys. Namiestnictwa dr. Aleksander Iskrzycki, a to na podstawie orzeczenia komisyi wyborczej. Przeciw temu wyborowi założono protest. Wydział krajowy badał sumiennie i bardzo oględnie zarzuty podniesione w proteście i przyszedł do przekonania, że należy przedewszystkiem unieważnić 11 głosów, nieprawnie oddanych. Przekonał się także Wydział krajowy, że agitacya za dr. Iskrzyckim przekroczyła granice przyzwoitej i dozwolonej agitacyi. W sali wyborów agitowali księża ruscy; terroryzm panował w tej sali; włościanom, przeciwnym wyborowi dr. Iskrzyckiego, wydzierano kartki, niszczono ich karty legitymacyjne, nazywano Judaszami tych, którzy głosowali przeciw dr. Iskrzyckiemu. Po dokładnem obliczeniu głosów, a mianowicie po odliczeniu od ogólnej liczby głosujących, 11 głosów nieważnych, okazuje się, że głosowało ogółem tylko 153 wyborców; absolutna większość wynosi 77 głosów. Dr. Aleksander Iskrzycki otrzymał 74, a p. T. Żurowski otrzymał 79 głosów. Został tedy wybrany z gmin wiejskich Lisko-Baligród-Lutowiska p. Teofil Zurowski, który otrzymał także mandat, już zweryfikowany. z większych posiadłości b. obwodu Sanockiego i z mocy tego mandatu zasiada w Sejmie. Nadmienić wypada, że dr. Iskrzycki zasiadał w Sejmie na podstawie wydanego mu przez Namiestnictwo certyfikatu przez dwa tygodnie, i przed tygodniem — jak wiadomo — złożył mandat. Z uwagi atoli, że dr. Iskrzycki nie otrzymał absolutnej większości włosów, którą to większość, w rzeczonym okręgu otrzymał p. T. Zurowski, wnosi Wydział krajowy: „Wysoki Sejm uznaje za ważny wybór p. T. Żurowskiego z okręgu gmin wiejskich Lisko-Baligród Lutowiska.

Przewodnictwo objął zastępca marszałka, najprzewielebniejszy ks. biskup Sembratowicz.

Poseł Hausner występuje przeciw wnioskowi Wydziału krajowego ze stanowiska zasadniczego; nad tą sprawą należy za stanowić się nie na podstawie, o jakiej niedawno mówił poseł Madejski, że *„quod non in actis, non est in mundo“*, lecz należy rozebrać tę sprawę logicznie i praktycznie. Sejm był dotychczas tylko 2 razy w położeniu niemiłem unieważnienia wyborów. Pierwszy raz miało to miejsce przy wyborze Chomińskiego, a drugi raz — był to wypadek podobny do niniejszego wypadku, chodziło o wybór posła z okręgu gmin wiejskich Rudki-Komarno. Wówczas unieważnił Sejm wybór p. Pawła Lisienieckiego a powołał na jego miejsce p. Jędrzejowskiego. Rada państwa raz tylko, przewagą lewicy swojej, w r. 1873, dopuściła się aktu bezprawnego, powołując do swego składu Miesesa, zamiast Madejewskiego, z okręgu miast Sambor-Drohobycz-Stryj i od tego czasu, przy każdej sposobności, wytykanym jej bywa ten postępek; strzeżmyż się więc, ażebyśmy takim przyjaciołom jak *Neue fr. Presse*, *Deutsche Ztg.* itd nie dawali broni do rąk przeciw sobie samym. Bo i jakżeż przedstawia się cały akt? P. Zurowski został wybrany z większych posiadłości b. obwodu Sanockiego, mandatu tego nie złożył, otrzymał certyfikat z tego okręgu, wybór jego został już za ważny uznany i na tej podstawie zasiada w Sejmie. Teraz przedstawia nam Wydział drugi akt wyborczy i wnosi, ażeby Izba uznała za ważny także wybór p. T. Żurowskiego z okręgu gmin wiejskich Lisko-Baligrod Lutowiska. Jeżeli i ten wybór uznamy za ważny, p. T. Żurowski piastować będzie aż dwa mandaty, co, jak wiadomo — jest rzeczą niemożliwą, a nieprzyjaciołom naszym da sposobność do niemiłych uwag. Należy więc raczej przyjąć wniosek prosty, jasny i racyonalny, a mianowicie: „Wybór p. dr. A. Iskrzyckiego uznaje Sejm za nieważny i wzywa Rząd do zarządzenia ponownego wyboru w tym okręgu.“

Wniosek ten został dostatecznie poparty.

Przewodnictwo objął napowrót p. Marszałek.

Poseł Zawadzki zaznacza także, że sprawę tę trzeba traktować ze stanowiska zasadniczego, a mianowicie trzeba zastanowić się nad następującemi kwestyami: Jedni są zdania, że jeżeli Sejm uzna za nieważny wybór posła, naówczas mają być rozpisane nowe wybory, inni zaś są zdania, że Sejm może unieważnić wybór posła, a na jego miejsce powołać drugiego posła. Te zasadnicze różnice w zapatrywaniach zostały już rozstrzygnięte uchwałą sejmową z d. 8 listopada 1872, przy weryfikacyi wyboru posła z okręgu gmin wiejskich, Rudki-Komarno. Wówczas rozstrzygnięto mianowicie zasadę, że Sejm jest powołany do tłómaczenia krajowej ordynacyi wyborczej. Ale dziś mamy inną sprawę do rozstrzygnięcia, mamy do czynienia z posłem, który złożył mandat poselski, a więc należy tu zastosować ustawę z 20 września 1868, która powiada, że jeżeli wybór posła jest neważny, albo jeżeli wybrany nie przyjął mandatu przed sprawdzeniem jego wyboru, naówczas należy rozpisać nowe wybory. Tutaj zachodzi dalej ten wypadek, że posła z okręgu gmin wiejskich Lisko-Baligrod Lutowiska ma zastąpić poseł z większych posiadłości b. obwodu Sanockiego; tym sposobem p Zurowski piastowałby dwa mandaty, bo wszakże ten ostatni mandat z większych posiadłości jest już zweryfikowany, ważny, i na jego podstawie zasiada p. Zurowski w Sejmie. Mowca wnosi tedy:

„Zważywszy, że przy wyborze z kuryi mniejszych posiadłości okręgu Lisko-Baligród-Lutowiska uznany za wybranego przez komisyę wyborczą poseł Iskrzycki po otrzymaniu certyfikatu mandat złożył; zważywszy, że wybrany z większych posiadłości poseł Żurowski skutkiem złożenia przyrzeczenia i wykonywania mandatu z większych posiadłości, możność równoczesnego wykonywania mandatu z innej kuryi utracił; zważywszy zatem, że sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła z okręgu mniejszych posiadłości Lisko-Baligród-Lutowiska staje się bezprzedmiotowem, Sejm raczy uchwalić: Nad sprawozdaniem Wydziału krajowego o wyborze posła z okręgu mniejszych posiadłości Lisko-Baligród-Lutowiska przechodzi się do porządku dziennego.“

Wniosek ten został dostatecznie poparty.

Poseł Bereźnicki powołuje się na § 6 statutu krajowego, a mianowicie na 3 ustęp tego paragrafu, który dokładnie oznacza, że jeżeliby który z posłów ustąpił, wówczas ma być rozpisany nowy wybór. W wypadku obecnym, nie ma posła, a więc nie ma przedmiotu do weryfikacyi. Zdaniem mowcy nie można unieważniać wyboru posła, którego wcale nie ma. Cóżby n. p. było w takim wypadku, gdyby p. Iskrzycki, przed zebraniem się Sejmu złożył był mandat? Wówczas niewątpliwie byłoby Namiestnictwo rozpisało nowy wybór; a więc i teraz, skoro z okręgu Lisko-Baligród-Lutowiska nie ma posła, należy rozpisać po prostu nowy wybór. Mowca przyłącza się do wniosku p. Hausnera.

Poseł JE. dr. Grocholski stawia przedewszystkiem pytanie, czy Sejm ma prawo badać tylko legalność legitymacyi poselskiej, wydanej przez Namiestnictwo, czy też ma prawo badać szczegółowo cały akt wyborczy? To pytanie było przedmiotem szczegółowej dyskusyi, tak w Radzie państwa, jako też w Sejmie naszym. Rada państwa wydała już dwukrotnie orzeczenie, że ma prawo badać cały akt wyborczy a i Sejm nasz orzekł to samo przy weryfikacyi wyboru posła z kuryi włościańskiej Rudki-Komarno. Tak w Radzie państwa, jakoteż w Sejmie, mowca był przeciwnego zdania, a mianowicie bronił zasady, że Rada państwa i Sejm mają prawo zbadać tylko, czy ten, który posiada kartę legitymacyjną, jest prawnie wybrany lub nieprawnie. Dlatego to, wychodząc z tej zasady, głosował mowca w r. 1872, przy weryfikacyi wyboru posła z okręgu Rudki-Komarno, za wnioskiem posła Bazylego Kowalskiego, który opiewał: Unieważnić wybór p. Lisienieckiego ale nie powoływać na posła pana Jędrzejowskiego. Dziś stoimy znowu w obec kwestyi wątpliwej, a w takich sprawach najlepiej trzymać się tradycyi sejmowej. Ta tradycya powinna być dla nas dyrektywą. Ponieważ więc Sejm w r: 1872 uchwalił, że Izba ma prawo badać cały akt wyborczy, a nie tylko legalność wystawionej legitymacyi posła — przeto należy tej uchwale poddać się bezwarunkowo, jak to czyni mowca, niosąc w ofierze osobiste swe odmienne zapatrywania. Sytuacya nie zmieniła się przez to, iż dr. Iskrzycki złożył mandat, przedewszystkiem dlatego, że mimo ustąpienia dr. Iskrzyckiego, istnieje jeszcze ciągle sam akt wyborczy, który załatwić potrzeba, a dalej dlatego, że ten, który złożył mandat. nie miał mandatu; w tym wypadku nie złożył mandatu poseł, lecz złożył go ten, którego komisya wyborcza przypadkowo uznała za wybranego. Jeżelibyśmy nie unieważnili wyboru dr. Iskrzyckiego i przeszli nad tą sprawą do porządku dziennego, jak tego domaga się poseł Zawadzki, wówczas okręg Lisko-Baligród-Lutowiska, nie miałby w Sejmie swego reprezentanta.

Powiedziano dalej, że gdyby Sejm zatwierdził obecnie wybór p. T. Żurowskiego, naówczas piastowałby on 2 mandaty, co jest rzeczą niemożliwą; podobne zapatrywanie nie jest trafne, bo wszakże łatwo stać się może, że podczas sesyi sejmowej któryś z posłów zostanie wybrany w innym jeszcze okręgu; czyliż dlatego, że jest już posłem, nie może być wybrany w innym okręgu, i czyliżby wówczas nie wolno mu było przekroczyć progów tej sali. Twierdzono także, że p. Żurowski powinien był złożyć jeden z tych dwóch mandatów; tego zapatrywania również podzielać nie może mowca; zkądże bowiem p. Żurowski miał wiedzieć, że został wybrany w dwóch okręgach? Otrzymał on tylko jedną legitymacyę z kuryi większych posiadłości; dopiero po weryfikacyi wyboru z jednego i drugiego okręgu może p. Żurowski optować. Z tych powodów popiera mowca wniosek Wydziału krajowego.

Pos. Romańczuk polemizuje z twierdzeniem JE. Grocholskiego, że dr. Iskrzycki nie mógł zrzekać się mandatu, bo wcale nie był posłem. Mowca jest przeciwnego zdania i mniema, że dr. Iskrzycki całkiem legalnie wszedł do tej sali jako poseł, bo miał certyfikat, wystawiony przez Namiestnictwo. Miał on tedy prawo głosowania, czynienia wniosków i t. p. jako poseł. Zdarza się zresztą niejednokrotnie, że ciału ustawodawczemu przez rok, i więcej, nie bywa przedkładany do zatwierdzenia akt wyboru osobistości wysokich, a mimo to zasiadają one w parlamentach; cóżby więc było się stało, gdyby wybór dr. Iskrzyckiego był zatwierdzony lub unieważniony dopiero po upływie dwóch lat? Ale mowcy zdaje się, że Wydział krajowy dla innych przyczyn porusza całą tę sprawę; mniema mianowicie, że chodzi Wydziałowi o wykazanie, że także Rusini dopuszczali się w niektórych okręgach agitacyi, przekraczającej granice przyzwoitości. Mowca przychyla się do wniosku posła Zawadzkiego.

Dyskusyę zamknięto; do głosu zapisali się jeszcze pp. hr. Golejewski, za wnioskiem Wydziału, a pp. Hausner, J. Czartoryski i Czajkowski przeciw wnioskowi; przeciwnicy wniosku wybrali generalnym mowcą pos. Czajkowskiego a po tych przemówieniach, zabrał głos sprawozdawca Wydziału, pos. Pietruski: Wszystkie przemówienia dadzą się podzielić na trzy części: 1) co do interpretacyi ustawy; 2) co do zarzutów, że poseł, który przyjął mandat z jednego okręgu, nie może być wybrany w innym okręgu i 3) co do mylnych wywodów prawniczych. Co do kwestyi, czy Sejm ma tylko prawo unieważnić wybór tego posła, który otrzymał certyfikat, czy też ma prawo strutynować wybór aż do ostatecznych konsekwencyj, na to pytanie odpowiedział już Sejm w r. 1872 i kwestya ta nie może ulegać dzisiaj żadnej wątpliwości, chociaż między wyborem dr. Iskrzyckiego a wyborem, dokonanym w r. 1872 w okręgu Rudki-Komarno, nie ma żadnej analogii. Wówczas tak się rzecz miała: P. Jędrzejowski został przy pierwszem głosowaniu wybrany posłem, ale komisya wyborcza orzekła, że ani p. Jędrzejowski, ani p. Lisiniecki nie miał absolutnej większości i zarządziła natychmiast ponowny wybór, przy którym pan Lisiniecki otrzymał absolutną większość. Gdy akta dostały się do Wydziału krajowego, sprawdzono, że już przy pierwszem głosowaniu otrzymał pan Jędrzejowski absolutną większość, że przeto zarządzone przez komisyę wyborczą drugie głosowanie było całkiem zbyteczne, a skoro uznaliśmy to drugie głosowanie za niepotrzebne i nieważne, przeto musiał być także unieważniony wybór p. Lisinieckiego, pomimo, że miał certyfikat, który Namiestnictwo wyda każdemu, jeżeli komisya wyborcza nie wykaże, że zachodzą przeszkody, wyliczone w § 17 ordynacyi wyborczej. Wydział krajowy zastanawiał się więc wówczas nad całym aktem wyborczym, a nietylko nad legitymacyą p. Lisinieckiego. Kto dba o to, ażeby prawdziwa wola wyborców została uszanowaną, ten musi Sejmowi przyznać prawo zbadania całego aktu wyborczego; prawo to posiada też Izba istotnie, na mocy dawniejszej uchwały. W wypadku niniejszym nie wnosi Wydział krajowy unieważnienia wyboru dr. Iskrzyckiego, który złożył już mandat, lecz chodzi Wydziałowi o wykazanie Izbie, kto został wybrany w okręgu gmin wiejskich Lisko Baligród-Lutowiska. Co do drugiego twierdzenia, że p. Żurowski posiada już jeden mandat i dlatego nie może posiadać już drugiego mandatu, to Wydział krajowy nie wdaje się bynajmniej w rozbiór tej kwestyi, chodzi mu bowiem tylko o wykazanie, kto został wybrany w wymienionym okręgu. Zresztą zwolennicy tego zdania nie wykażą ani ordynacyą wyborczą, ani statutem, ażeby posłowi niewolno było, przyjmować drugiego mandatu. Poseł Żurowski otrzymał z Namiestnictwa tylko jeden certyfikat, nie był więc wcale w położeniu optowania, sam bowiem nie wiedział, i wiedzieć nie mógł, czy jest wybranym także w drugim okręgu wyborczym. Dopiero wyrok Izby może być decydującym dla p. Żurowskiego. Poseł Zawadzki, opierając się na ustawie z r. 1866, jest zdania, że Namiestnictwo, po złożeniu mandatu przez posła Iskrzyckiego, powinno rozpisać nowy wybór. Zapatrywanie to jest mylne wobec faktu, że p. Iskrzycki nie miał prawa składać mandatu, bo go nie posiadał.

Po tych wywodach, które podajemy tylko w ogólnych zarysach, oświadczył pan Hausner, że cofa swój wniosek i przyłącza się do wniosku p. Zawadzkiego.

Przy głosowaniu, wniosek p. Zawadzkiego otrzymał tylko 42 głosy; znakomita większość oświadczyła się tedy za wnioskiem Wydziału krajowego.

Po tej uchwale oświadczył p. Żurowski, że składa mandat z kuryi większych posiadłości b. obwodu Sanockiego, a przyjmuje mandat z okręgu gmin wiejskich Lisko-Baligród Lutowiska.

O godzinie 2 min. 15 z południa, zamknął marszałek posiedzenie, naznaczając następne na poniedziałek d. 8 b. m.

SPRAWY MONARCHII

W roku 1884, jak pisze *Presse*, zanosi się na bardzo ożywioną i obszerną działalność na polu budowy państwowych kolei żelaznych. Przedewszystkiem wymienić należy kolej arulanską (vorarlberską), która niezawodnie zostanie wykończoną w ciągu przyszłego roku. Kolej ta przeto na rok cały przed oznaczonym z góry terminem zostanie oddaną na publiczny użytek. Drugą ważną linią, która wprawdzie nie będzie jeszcze całkowicie wykończoną w przyszłym roku, jest galicyjska kolej transwersalna wraz z jej odnogami. Z linii tej zostaną już w pierwszej połowie r. 1884 oddane na publiczny użytek przestrzenie Grybów-Zagórz i Oświęcim-Podgórze. Co się tyczy czesko-morawskiej kolei transwersalnej, to austryacko-węgierska kolej państwowa rozpocznie już na wiosnę budowę oddanej jej w koncesyę linii Segen Gottes-Okrzysko, wypracowanie zaś projektu szczegółowego dla linii Berno-Vlarapass postąpiło już tak znacznie, iż w najbliższych tygodniach należy oczekiwać wydania tę linię koncesyi towarzystwu kolei państwowych. Niemniej znacznie już postąpiły prace przedwstępne przy tych liniach kolei transwersalnej, które mają być budowane przezpaństwo, a należy to przedewszystkiem powiedzieć o linii Igława-Budziejowice. Co się tyczy linii Stryj-Beskid, stanowiącej część składową kolei Munkacz-Stryj, to rozpoczęło się już wygotowywanie projektów szczegółowych i jak się dowiadujemy, ustanowieni zostaną niebawem inżynierowie dla tej linii. To samo da się powiedzieć o liniach Herpelje-Tryest i Sivorich-Knin. W końcu donosi *Presse*, że na najbliższej sesyi delegacyjnej rząd wspólny wniesie przedłożenie o wybudowaniu kolei żelaznej z Serajewa do Dubrownika. Kolej ta, na wzór kolei prowadzącej przez dolinę Bosny ma być o wąskim torze.

— W austryacko-węgierskiej reprezentacyi dyplomatycznej w Cetynii zajdzie, jak donosi *Fremdenblatt* stanowcza zmiana, gdyż pozostający od dłuższego czasu na urlopie z powodu nadwątlonego zdrowia, rezydent dyplomatyczny, pułkownik baron Thömmel, został przeniesiony w stan rozporządzalności, Przy tej sposobności kazał wyrazić Najj. Pan baronowi Thömmelowi, z powodu znakomitej jego służby Najw. uznanie. Pułkownik Thömmel, pisze *Fremdenblatt*, zasłużył niezawodnie najzupełniej na podobne uznanie swojego Monarchy, gdyż każdy musi to przyznać, iż, spełniając swoją ważną i delikatną misyę, musiał pokonywać niesłychane trudności.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Zmiany w gabinecie francuskim).

O chwilowem przesileniu w gabinecie francuskim i wystąpieniu dotychczasowego ministra wojny, donoszą najświeższe depesze z Paryża: Jeszcze dnia 4 b. m wieczór udawał się prezes gabinetu Ferry do ministeryum wojny i prosił, ażeby Thibaudin podał się do dymisyi. Za pobudkę swego żądania przytaczał następujące okoliczności: nieporozumienie ministra wojny z resztą kolegów w gabinecie i zajścia w czasie pobytu króla hiszpańskiego w Paryżu. Thibaudin nie zgadzał się na wzięcie dymisyi i odparł, że uczyniłby to jedynie na wyraźne żądania prezydenta republiki. Nazajutrz po południu udał się minister wojny do pałacu elizejskiego, gdzie prezydent przyjmując go, rzekł, ze widzi konieczność ustąpienia Thibaudina, a to w celu zapobieżenia przesileniu

ministeryalnemu, któreby w obecnych stosunkach że względu na politykę zewnętrzną mogło być groźne. Minister wojny odpowiedział: „Jeżeli dymisya moja ustrzedz ma Francyę od zawikłań międzynarodowych, w takim razie ustępuję“. Po tem oświadczeniu i przyjęciu dymisyi został generał Thibaudin przeniesiony w stan rozporządzalności. Wielu podwładnych Thibaudina żądało także dymisyi, której jednak minister wojny nie przyjął. Ferry zawiadomił natychmiast radę ministrów o postanowieniu Thibaudina.

Większość dzienników umiarkowanych pochwala stanowczo ustąpienie ministra wojny, szczególniej *Temps*, który kładzie nacisk na to, że należało koniecznie wyjść z pozycyi fałszywej. Czasopisma radykalne natomiast dopuszczają się wycieczek namiętnych i żądają, ażeby deputowani zgromadzili się w Paryżu i domagali się bezzwłocznego zwołania Izb. Ministeryum samo mniema, że w skutek ustąpienia Thibaudina jest obecnie silnej skonsolidowane i spodziewa się przetrwać pociski opozycyjne w Izbie.

Równocześnie z ustąpieniem radykalnego ministra z gabinetu francuskiego, zażegnane zostały naprężone stosunki dyplomatyczne francusko-hiszpańskie. Dymisyę generała Thibaudina uważa opinia publiczna jako częściową satysfakcyę daną królowi Alfonsowi, gdyż usunięcie się ministra wojny w chwili przyjęcia króla i podczas bankietu poczytywano równie za obrazę wyrządzoną hiszpańskiemu monarsze.

(Z Rossyi.)

Z Petersburga piszą do *Pol. Corr.*, że wszystkie dzienniki otrzymały zakaz pisania o środkach ostrożności, przedsięwziętych przez policyę na dzień pogrzebu Turgeniewa, dla zachowania porządku. Środki te, utrzymywane o ile możności w tajemnicy, mają być nader rozmaite i liczne. W bliskości cmentarza rozlokowaną będzie w pogotowiu znaczna liczba wojska. Niektórzy nawet utrzymują, że wojsko skonsygnowane będzie we wszystkich koszarach. Zdaje się jednak, że rewolucyoniści nie zamierzają wcale z tej chwili korzystać, co jednak nie wyklucza możliwości ekscesów. W rzeczy samej, panuje tu pewne wzburzenie, a petersburskiemu naczelnikowi miasta Gresserowi zbywa niestety na takcie, aby w danym razie utrzymać manifestacyę w przyzwoitych granicach. Naczelnik miasta zdaje się sam podzielać obawy o uroczystość pogrzebową; obawy te jednak nie wydają się, uzasadnionemi. Gresser należy do ludzi, niecieszących się sympatyą ogółu i sam do tego ciągle się przyczynia. W ostatnich czasach zakazał dorożkarzom dojeżdżać do samego teatru, który to przywilej mają tylko ekwipaże prywatne. Jeżeli więc ktoś nie jest tak szczęśliwym, aby posiadać mógł powóz i konie, musi albo rezygnować z teatru, albo wysiadać zdaleka, i iść przez brudne i źle brukowane ulice piechotą. Rozporządzenie to wywołało ogólne niezadowolenie.

(Turcy o zajściach w Bułgaryi)

Turquie, urzędowy organ rządu tureckiego pisze, z powodu najświeższego przeobrażenia w Bułgaryi co następuje: „Nie podzielamy bynajmniej obaw wyrażonych w *Journ. de St. Petersbourg*. Książe Aleksander jest przedewszystkiem księciem Bułgaryi i szefem rządu księztwa, znajdującego się pod wysokiem zwierzchnictwem Jego Ces. Mości sułtana. Ma on wolę rządzenia krajem a skoro w jawny sposób daje dowód swego lojalnego charakteru, to idzie jedynie drogą roztropności i logiki. Postanowienia jego tem odpowiedniejsze są w chwili obecnej, że generałowie rossyjscy w ciągu swojej regencyi postępowali samowolnie i z pewnością wbrew intencyom swego rządu. Książę Aleksander obrał jedyną jako mu pozostała drogę, byle tylko służyć interesom bułgarskim, o których dotąd nie było mowy i które bądź co bądź doznawały wielkiego uszczerbku. Książę Aleksander znajdując silne oparcie w narodzie, który w rozumny sposób położył kres rozdwojeniom i niesnaskom w swojem łonie będzie mógł wszystek swój czas i swoje usiłowania poświęcić nie polityce zewnętrznej, ale sprawom i potrzebom księztwa i utrwaleniu nowych instytucyj. Mamy nadzieję, że przy pomocy narodu powiedzie się księciu dokonać wszelkich ulepszeń w duchu postępu“.

KRONIKA

— Najj. Pan pozwolił przyjąć i nosić: pułkownikowi Ernestowi von der Wense, komendantowi pułku ułanów nr. 11, ces. rossyjski order Św. Włodzimierza III klasy; zaś rotmistrzowi Karolowi br. Dlauhoweskiemu-Langendorf, nadliczbowemu w pułku ułanów nr. 2, służbowemu podkomorzemu JCW. Arcyksięcia Karola Ludwika, ces. ross. order Sw. Anny II klasy i krzyż oficerski król. niderlandzkiego orderu „Korony dębowej“.

— Mianowania i przeniesienia w armii. Major pułku artyleryi pol nr. 9 Juliusz Plöbst Flammenburg, na podstawie superarbitru uznany za czasowo niezdatnego do służby, otrzymał urlop jednoroczny.

Starszy lekarz sztabowy I klasy dr. Emil Bock, szef sanitarny 11 korpusu, na własną prośbę przeniesiony w stan spoczynku; a na jego miejsce starszy lekarz sztabowy II klasy dr. Juliusz Hlavac-Rechtwall, kierownik szpitala garnizonowego nr. 7 w Gradcu, mianowany szefem sanitarnym 11 korpusu.

Mianowani zostali w pułkach lub szpitalach galicyjskich: starszymi lekarzami rezerwy lekarz asystent dr. Alfred Wolfram zastępca lekarza asystenta dr. Karol Iwański, oraz elew wojsk. lekarski I klasy dr. Antoni Waldmann; zaś lekarzami asystentami rezerwy elewowie wojsk.-lekarscy dr. Ignacy Scheitter, dr. Jan Prus i dr. Henryk Otto.

— Jako w dzień Imienin Najj Pana dane było dnia 4 b. m. w Nowym Sączu przez trupę teatralną Emiliana Baczyńskiego przedstawienie na korzyść stowarzyszenia patryotycznej pomocy Czerwonego Krzyża; zaś w Śniatynie, po solennem nabożeństwie w kościele odbyło się poświęcenie przez duchowieństwo obydwu obrządków katolickich nowej szkoły ludowej, zbudowanej kosztem gminy na przedmieściu „Bałki“. Proboszcz łac. i dziekan ks. Stańkowski zarazem zastępca przewodniczącego Rady szkolnej okręgowej, w przemówieniu swem podczas tego aktu podniósł ważność nowego przybytku nauki i zakończył okrzykiem na cześć Najj Pana, za którego błogich rządów tyle dobrodziejstw na lud spłynęło. Okrzyk ten zgromadzeni trzykrotnie z zapałem powtórzyli.

— Wczorajsza recepcya u p. Marszałka krajowego, niemniej świetna jak poprzednie, zgromadziła znowu w pięknych jego apartamentach liczne grono gości, w pośród których znajdował się także JE. pan Minister dr. Dunajewski. Pełne wdzięku i smaku tualety dam, oraz bogate stroje narodowe niektórych panów, barwnie odbijały od ciemnego tła zwykłych ubiorów balowych męzkich. Wśród zgromadzonych widzieliśmy reprezentantów sejmu, arystokracyi, władz rządowych i autonomicznych, przedstawicieli literatury, sztuki i dziennikarstwa.

— Recepcya u prezydenta miasta pana Wacława Dąbrowskiego, odbędzie się we środę, dnia 10 b. m., o godzinie $8\frac{1}{2}$ wieczorem; rozesłano już bardzo liczne zaproszenia.

(*s*) **Wczoraj** w południe w sali kasyna miejskiego odbył się poranek muzykalny pod kierownictwem artystycznem zasłużonego dyrektora galicyjskiego konserwatoryum muzycznego Karola Mikulego. Piękny program i doskonali wykonawcy zapewnili od razu powodzenie tej pierwszej w obecnym sezonie uroczystości muzycznej. Na rozpoczęcie porankn p. ... odczytał pełną dowcipu humoreskę Jana Lama, powitaną rzęsistemi oklaskami. Następnie dyr. Mikuli z uczennicą swoją panną T. wykonali na dwa fortepiany *Capriccio brillante* Mendelsohna. O grze mistrza nie potrzebujemy wspominać. znaną jest ona i ocenioną od dawna; powiemy zatem tylko, że w wykonaniu młodej jego uczennicy widniały przymioty, wpojone przez utalentowanego nauczyciela: jasność, poprawność, czystość tonu i zrozumienie kompozytora. Z wielkim smakiem i wdziękiem odśpiewał p Gerbicz pieśń Szuberta *Ciekawy* i *Poświęcenie* Fuchsa. Wiolonczeliści na skrzypcach *Adagio* Spohra i Scharwenka *Tańce polskie* przez p. Wolfstahla wywołały przeciągłe oklaski. P. Fryderyka Silberstein pięknym swym głosem odśpiewała aryę włoską. Pan J. Tenner wydeklamował z uczuciem *Sielankę młodości* Gaszyńskiego. Koncert zakończył się chórem męzkim galicyjskiego towarzystwa muzycznego i romansem *Saint Saensa* na skrzypce, forte... i harmonium, w wykonaniu którego wzięli udział dyrektor Mikuli oraz pp. Wolfstahl i Neubauer. Ze wszechmiar interesująca ta uroczystość muzyczna pięknie rozpoczęła tegoroczny sezon koncertowy; nie dziwimy się zatem, że wielbiciele muzyki złożyli wczoraj dyrektorowi Mikulemu, w uznaniu dla jego talentu i zasług, wieniec wawrzynowy ze wstęgami opatrzonemi stosownym napisem.

— Bal i tombola. W sobotę 13 października b. r. danym będzie na korzyść Domu Pracy (Towarzystwa Miłosierdzia) w salach kasyna miejskiego bal, połączony z loteryą fantową, zwaną tombolą. Bilet pojedyńczy wraz z jedną kombinacyą gry w tombolę kosztuje 3 zł., a familijny z dwiema kombinacyami gry w tombolę 5 zł. — Wygrane przedmioty będą bardzo piękne, a wiele z nich i znacznej wartości. — O bufet, muzykę wojskową i doborową kuchnię postarano się już zawczasu. Bliższe szczegóły i nazwiska Gospodyń balu ogłoszone będą w dziennikach.

— Dotkliwe zimno, panujące od dwóch dni, odrazu podcięło roślinność tak, że drzewa przeważnie jeszcze zielone w piątek, wczoraj okryły się „rdzą jesienną“. — W górach całej środkowej Europy spadły w ostatnich dniach obfite śniegi.

— Na dochód budowy kościoła łacińskiego w Kołomyi odbędzie się w tem miesiącu, jutro wieczorem przedstawienie amatorskie przy udziale p. Stanisława Konopki, artysty dramatycznego z Królestwa.

*** Zapiski policyjne.** Pan F. M. zgubił kwotę 40 zł. w. a. — Złożono znalezioną broszkę srebrną, pozłacaną z 12 perłami i fioletowym kamieniem, tudzież jeden złoty kolczyk. — Ludwik Harasiński, woźny sądowy, zamieszkały pod l. 6 przy ulicy Brygidkiej, przytrzymuje psa gończego czarnego z żółtemi nogami i białą piersią. — Przytrzymano znanego złodzieja Steisla ze skradzionym białym kogutem.

— Zjazd inżynierów i architektów austryackich odbywa się właśnie w Wiedniu. Dnia 4 b. m. rozpoczęły się konferencye delegatów rozmaitych stowarzyszeń, a między niemi także lwowskiego politechnicznego. Konferencye te potrwać miały trzy dni. Zgromadzenia zaś wszystkich uczestników zjazdu odbyć się mają dnia 8 i 9 b. m. Przewodniczyć im będzie radca dworu br. Engerth.

— Groźny pożar nawiedził Warszawę we wtorek po południu. Ogień wybuchł w fabryce kafli na ulicy Chłodnej i zniszczył tę fabrykę, oraz kilka innych fabryk i domów. Z mienia 40 rodzin, które zamieszkiwały te domy, nic prawie nie zdołano ocalić.

— Okropny wypadek zdarzył się przed kilku dniami na stacyi kolejowej w Obornikach. Pewna młoda dama, chora na umyśle, wysyła w towarzystwie jakiejś kobiety z zakładu obłąkanych w Kowanówku, w zamiarze udania się na dworzec kolejowy. Nieszczęście zdarzyło, że właśnie w tym czasie wjeżdżał pociąg na dworzec. Obłąkana mimo silnego oporu ze strony towarzyszki rzuciła się pod koła lokomotywy, które jej odcięły obie nogi. Nie ma nadziei utrzymania nieszczęśliwej przy życiu.

— Sto sześć lat przeżył już niejaki Kaszyński, gospodarz w Nowym Dworze, w Królestwie, z którym przed kilku dniami mieli sposobność rozmawiać członkowie redakcyi *Wieku*. Starzec to jeszcze w pełni sił, zdrów i czerstwy, a żwawszy zapewne niż niejeden z jego synów, których ma kilku. Zajmuje się jeszcze gospodarstwem na rok i co święto o kilka wiorst drogi podąża do kościoła. Zachował też pamięć dawnych czasów i wypadków, które opowiada szczegółowo, a bez szkieł czyta doskonale.

— O trzęsieniach ziemi, które dały się czuć w ostatnich dniach, dochodzą doniesienia z różnych okolic Bawaryi. W nocy na 30 września mianowicie obserwowano je w miejscowościach Hof, Schwarzenbach, Selb, Marktleuten, Wunsiedel i wielu innych. Zdaje się, że wieś Vordorf pod Wunsiedel stanowiła centrum trzęsienia, gdyż słyszano tam także donośny łoskot podziemny, który postępował z zachodu ku wschodowi.

— Ciekawa rozprawa, według dziennika *Novoross. Telegr.*, toczyła się przed kilku dniami przed trybunałem w Odessie. Bank komercyalny w Kiszyniewie zaskarżył mianowicie obecną królowę serbską, pannę Keczko z domu, oraz opiekuna jej nieletniej siostry, rzeczywistego radcę stanu Grevego, o zwrot bardzo znacznej sumy, którą królowa Natalia w banku tym wypożyczyła i dotąd nie oddała. Rozprawa nie miała rezultatu, na żądanie bowiem zastępcy królowej Natalii, adwokata N. Mecznikowa, który chce przedłożyć jeszcze ważne jakieś dokumenta, odroczoną została na dni czternaście.

— Skutkiem wybuchu kotła parowego na pokładzie parowca *Colorado* pod Buffalo w Ameryce północnej, kilka osób zostało zabitych a wiele ciężko uszkodzonych. Ładunek okrętu w większej części uległ zniszczeniu.

— Samozwańczy książę. Jak donoszą dzienniki wiedeńskie, policya w Wiedniu aresztowała w tych dniach dziewiętnastoletniego słuchacza filozofii Władysława Domahidje, który w ostatnich czasach wydawał się za „barona Bonińskiego“. Aresztowany twierdzi, że jest identycznym z księciem Henrykiem de Lusignan z Paryża, powiadając dalej, że ojciec jego dał go był dzieckiem jeszcze na wychowanie do niejakiej Joanny Pongracz w Silberberg, w Czechach. Wszystkie te szczegóły okazały się nieprawdziwemi. Policya zarządziła dalsze dochodzenia, ażeby stwierdzić identyczność samozwańczego księcia de Lusignan.

— Mormoni w Finlandyi. *Hels. Dagbl.* donosi, że zwrócono uwagę władz w Finlandyi na ogrodnika w majątku Brödtorp, niejakiego Bloma, który jest głównym agentem propagandy mormońskiej w tym kraju. Już w maju 1880 r. Blom werbował prozelitów, rozpowszechniał pisma mormońskie, a nawet dwie osoby przechrzcił na nową wiarę. Służących swoich zmuszał gwałtem do przejścia na mormonizm. Sprawa jego będzie wkrótce roztrząsana przed sądem w Abo.

— Siła dyamentowa. W fabryce Weltera w Mulhouse, w górnej Alzacyi, od kilku miesięcy funkcyonuje nowa piła do krajania brył marmuru i granitu, wysadzana na ostrzu 80 dyamentami. Oprócz sześć razy szybszej roboty piła ta przedstawia i tę jeszcze korzyść, że może dostarczyć z jednej bryły daleko więcej płyt kamiennych, niż piła zwyczajna choćby z najlepszej stali sporządzona. Świdry dyamentowe, jak wiadomo, od dłuższego już czasu znajdują zastosowanie przy wierceniu tunelów.

Sobiesciana.

(*L*) Pod przewodnictwem Adama ks. Sapiehy a następnie JE. Wł hr. Russockiego, odbyło się wczoraj ostatnie posiedzenie centralnego komitetu, który zajmował się uroczystościami z powodu 200-letniej rocznicy odsieczy Wiednia. Sekretarz p. Starkel, w obszernym wywodzie dał pogląd na całą działalność komitetu. Przedewszystkiem zarządził on subskrybcyę w całym kraju i rozesłał 700 arkuszy subskrybcyjnych. Wpływały znaczne kwoty; gorliwość bowiem osób uproszonych była niezwykłą. Staraniem komitetu i za jego pośrednictwem umieszczono w 21 miejscowościach tablice pamiątkowe. Za jego staranniem wytłoczono 98.100 egzemplarzy obrazków pamiątkowych; z tych sprzedano 43.100 egz., 8400 egz. jest jeszcze w komisie, a 8800 egz. rozdano *gratis*; jest więc jeszcze w zapasie 37.800 egzemplarzy. Medali pamiątkowych wybito 500 egzemplarzy; sprzedano tylko 2.. sztuk, 203 jest w komisie, 7 egzemplarzy rozdano *gratis*, jest więc jeszcze znaczny zapas tych medali w komitecie. Wydano dalej 3700 kantaty Mikulego; z tych 100 egzemplarzy jest jeszcze w zapasie a 300 w komisowej sprzedaży; każda szkoła w dniu 12 września otrzymała jeden egzemplarz tej kantaty. Pieśń p Duchińskiej wydano w 5000 egzemplarzy, a poemat ks. Gusalewicza i Kosteckiego w 3000 egzemplarzy, nadto zaś wydał komitet swoim nakładem pracę historyczną Tatomira i po jednym egz. tej pracy rozesłał bezpłatnie między gminy, wymienione w tej broszurze. Co do funduszów, oznajmia sprawozdawca, że za pośrednictwem galic. Banku kredytowego wpłynęła ogółem kwota 7696 zł. 54 ct. Ze sprzedaży obrazków uzyskano kwotę 1242 zł 70 ct. Niektóre instytucye zwracają zaliczone im kwoty, jak n p. Towarzystwo *Lutnia*, Tow. Tatrzańskie i t. d. tak, że ogółem zostaje do dalszej dyspozycyi niewyczerpana kwota około 3500 zł. Na podstawie tego sprawozdania i stosownych wniosków uchwaliło zgromadzenie: Do sprawdzenia rachunków wybrać komisyę, w skład której wchodzą pp. dr. A. Zgórski, Stokowski Apolinary i Kulczycki. Wyrazić podziękowanie wszystkim instytucyom, korporacyom i osobom prywatnym, które wzięły szczery i gorliwy udział w pracy, celem uświetnienia uroczystości. Pp. dr. Małachowskiemu, Starklowi Romualdowi, B. Baranowskiemu i L. Wierzbickiemu, uchwalono w uznaniu bardzo gorliwej i bezinteresownej pracy ofiarować na pamiątkę medale pamiątkowe srebrne. Uchwalono następnie prosić p. Wisłockiego w Krakowie, ażeby na koszt komitetu kazał wydrukować 1000 egzemplarzy swej pracy bibliograficznej, traktującej o uroczystościach w kraju i za granicą. Na wstawienie pamiątkowej tablicy, w kościele PP. Sakramentek we Lwowie, przeznaczono 100 zł. Na częściowe pokrycie kosztów wygotowania adresu dla Matejki uchwalono równie kwotę 100 zł. 37.000 egzemplarzy obrazków pamiątkowych, uchwalono rozesłać bezpłatnie pomiędzy okręgowe Rady szkolne, z prośbą, ażeby te obrazki rozdzieliły między młodzież szkolną wiejską. Uchwalono nadto cenę medali pamiątkowych obniżyć na 2 zł. dla członków komitetu centralnego, a pozostałą resztę dać w komis księgarzowi, prócz tego mają być rozesłane medale pamiątkowe bezpłatnie dla wszystkich muzeów i gabinetów w stolicach europejskich. Kwotę jaka pozostanie po opędzeniu wszystkich tych wydatków, uchwalono przekazać komisyi pamiątkowej, która pod przewodnictwem JE. hr. Russockiego i nadal urzędować będzie; ta komisya oznaczy stanowczo cel, na jaki kwota pozostała ma być użytą.

W końcu posiedzenia, na wniosek dr. Ruszkowskiego, uchwalono podziękować JE. dr. Russockiemu za przewodnictwo i gorliwą pracę. Tym sposobem rozwiązał się komitet centralny jubileuszowy.

KRONIKA SĄDOWA

(*Proces przeciw mordercom Majlatha*).

Po wysłuchaniu lekarzy i świadków, którzy zresztą nie podali nic nowego, przystąpił prokurator Böck do postawienia ostatecznego wniosku. Oskarżyciel publiczny podniósł wszystkie główniejsze momenta spełnionej zbrodni, dał mistrzowską charakterystykę każdego z trzech przestępców, starał się wykazać sędziom, że zbrodnia została spełnioną z rozmysłem i postawił wniosek, by skazać Berecza za podżeganie do morderstwa,

Spangę zaś i Pitelego jako bezpośrednich sprawców zbrodni, na karę śmierci, przyczem wyrok miałby najpierw być spełniony na Spandze, następnie na Pitelym, a w końcu na Bereczu. Oskarżeni usłyszawszy taki wniosek, zbledli; Berecz załamał rozpaczliwie ręce, Pitely drżał jakby w febrze, Spanga tylko, choć blady jak trup, zdawał się najwięcej mieć spokoju. Wobec tylu dowodów przemawiających przeciw oskarżonym, zadanie obrońców było bardzo trudne. Użyli oni całej wymowy, aby uratować przynajmniej życie swoim klientom i w tym celu usiłowali przekonać sędziów, że zbrodnia morderstwa nie była spełnioną z rozmysłem. Obrońca Berecza w dłuższej przemowie przytoczył liczne momenta dla wykazania, że klient jego nie był intelektualnym sprawcą morderstwa, obrońcy zaś Spangi i Pitelego twierdzili, że ci dwaj podsądni dopuścili się tylko zbrodni zabójstwa i rabunku, sąd przeto powinien tylko orzec karę więzienia. Wyrok zapadł w sobotę rano, a to w myśl wniosku prokuratora. Wszyscy trzej oskarżeni zostali skazani na karę śmierci przez powieszenie. Zasądzeni wnieśli apelacyę.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Komitet chowu koni.

(Dokończenie)

X. P. Albert hr. Cetner, podnosząc niedogodność umieszczenia stacyi w Łabaczu w pośród okolicy błotnej i lesistej, stawia wniosek, ażeby komitet przez c. k. Namiestnictwo udał się z prośbą do wys. Ministerstwa o utworzenie nowej stacyi w powiecie brodzkim w okolicy korzystniej położonej a na wypadek niemożności uwzględnienia tej prośby o przeniesienie stacyi ogierów z Łabacza do Brodów lub Załoziec. Komitet przyjmuje ten wniosek.

XI. Na wniosek p. Józefa Skarbek Borowskiego komitet uchwala udać się przez c. k. Namiestnictwo do wys. Ministerstwa rolnictwa z prośbą o uwiadomienie na czas, w jakim terminie odbędzie się w Radowcach przydzielanie ogierów dla Galicyi a to w tym celu, ażeby komitet, robiąc użytek z prawa przysługującego mu w myśl al. b. §. 4. postanowień o zakresie działania komitetu, mógł wysłać do tej czynności swoich delegatów.

Na delegatów przeznacza komitet pp. hr. Alberta Cetnera i Józefa Skarbek Borowskiego.

XII. P. Józef Skarbek Borowski zwraca uwagę komitetu, że przy wyznaczeniu programu jesiennego premiowania koni należałoby uwzględnić najbardziej Wieliczkę, najprzód z powodu, iż wieśniacy tamtejsi mają istotnie bardzo dobre konie, tak że należy ich zachęcić do wytrwania w tych usiłowaniach, a powtóre, iż tam w dniach od 26 do 28 sierpnia odbędzie się wystawa rolnicza, podczas której należałoby wyznaczyć termin premjowania koni w Wieliczce. Wnosi zatem, ażeby z kwoty 650 złr., mającej być rozdzieloną na premje, największa część wyznaczoną została na premjowanie w Wieliczce.

Z uwzględnieniem tego wniosku uchwala komitet następujący program:

Premjowanie klaczy pięcioletnich, dwulatek i źrebiąt jednorocznych bez różnicy rasy ma się odbyć w Wieliczce dnia 26, w Nowym Sączu d. 28 a w Stryju d. 30 sierpnia; w pierwszej miejscowości ma być rozdaną kwota 250 złr. a mianowicie dla pięcioletnich i starszych w kraju chowanych klaczy, po jednej nagrodzie, po 50, 35 i 20 zł.; a dla źrebiąt jednorocznych po jednej nagrodzie po 30, 25 i 15 złr. dla Nowego Sącza i Stryja przeznacza komitet dla pierwszej kategoryi po jednej nagrodzie o 40, 30 i 15 złr., dla drugiej po jednej nagrodzie o 25, 20 i 15 złr. a dla ostatniej kategoryi po jednej nagrodzie o 25, 20 i 10 złr.

Termina zakupna ogierów przeznacza komitet dla Wieliczki, Nowego Sącza i Stryja na te same dnie co i premjowanie; a prócz tego na dzień 5 września w Przemyślu a 23 września w Tarnopolu.

Do komisyi premiowania i zakupna, przeznacza komitet na delegatów w Wieliczce pp. Atanazego Benoego i Augusta Jordan-Stojowskiego; w Nowym Sączu hr. Edwarda Stadnickiego i p. Augusta Jordan-Stojowskiego; w Stryju pp. Juliusza Bielskiego i hr. Karola Dzieduszyckiego; do komisyi zakupna ogierów w Przemyślu, przeznacza komitet pp. Józefa Skarbek-Borowskiego i hr. Stefana Zamoyskiego a do takiejże komisyi w Tarnopolu pp. Adama br. Heydla i Alberta hr. Cetnera.

XIII. Wskutek pisemnej prośby p. Teofila Ostaszewskiego ze Wzdowa, ażeby komitet wysłał na miejsce komisyę, celem oglądnięcia ogierów, które ofiaruje na sprzedaż na rozpłodniki rządowye, komitet uchwala zawiadomić przez ces. król. Namiestnictwo pana Ostaszewskiego, iż zasadniczo nigdzie nie bywają wysyłane na miejsce komisye do zakupna ogierów, że jednak odbyć się mające w dniu 5 września w Przemyślu publiczne zakupno ogierów, nastręczy mu sposobność przedstawienia swych ogierów.

XVI. Odnosząc się do reskryptu ministeryalnego, którym odmówiono udzielenia subwencyi na urządzenie we Lwowie w czasie kursów, popisu koni użytkowych, chyba iż subwencya Ministerstwa rolnictwa na premie wyścigowe, dałaby się zmniejszyć o odpowiednią kwotę — stawia br. Adam Heydl wniosek, ażeby komitet ze swej strony wystąpił przeciw podobnej insynuacyi i odparł ją jako niemożliwą z powodu, iż subwencya Ministerstwa rolnictwa na premie wyścigowe jest i tak sprowadzoną *ad minimum*, które nie da się już obniżyć bez zaszkodzenia instytucyi wyścigów. Wniosek przyjęto.

XV. Hr. Logothetti c. k komendant zakładu stadników rządowych w Drohowyżu uwiadamia komitet, iż udał się do Ministerstwa rolnictwa, o wybrakowanie ogierów: „Sclodo“ i „Norman“, jako niezdatnych do rozpłodu na przyszłość. „Sclodo“ i „Norman“ byłyby sprzedane, a mianowicie pierwszy jako ogier w Krośnie lub Jaszczwi w drodze przetargu publicznego.

Na tem posiedzenie zamknięto.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

XIII posiedzenie rozpoczęło się dzisiaj o godzinie 11 min. 25 przed południem. Na posiedzeniu obecny JE minister dr. Dunajewski. Ogólna liczba wniesionych do dnia dzisiejszego petycyj, odczytanych przez sekretarza St. hr. Badeniego, dochodzi cyfry 469.

Marszałek oznajmia, że komisya podatkowa ukonstytuowała się, wybierając posła Jaworskiego przewodniczącym, Starowiejskiego zastępcą przewodniczącego, Władysława ks. Sapiehę, sekretarzem.

Do laski Marszałkowskiej wpłynęły następujące dalsze wnioski:

I. „Z powodu, że Rząd wniósł do Izby poselskiej Rady państwa projekt względem podwyższenia opłat od ubezpieczeń w Towarzystwach assekuracyjnych, a dalej z powodu, że komisya, wybrana przez Izbę poselską Rady państwa do zbadania tego projektu, postanowiła ze swojej strony przedłożyć osobny wniosek, w celu zrównania co do opłat od ubezpieczeń Towarzystw na wzajemności opartych z Towarzystwami akcyjnemi; gdy jest interesem społeczeństwa, aby ubezpieczenia chroniące od możebnych klęsk i utrzymujące dobrobyt zyskiwały jak największe rozpowszechnienie; gdy podwyższenie opłat niekorzystny wpływ w tej mierze wywrzećby musiało a poszczególnie zamierzone zrównanie w opłatach Towarzystw na wzajemności opartych z Towarzystwami akcyjnemi rozwój tych pierwszych dla dobra społeczeństwa pożądanych instytucyj by utrudniało: Wysoki Sejm raczy powziąć następującą uchwałę: Sejm wyraża przekonanie, że wobec projektowanego podwyższenia opłat od ubezpieczeń w Towarzystwach asekuracyjnych należy, obowiązujące w tej mierze ustawy w swojej mocy zachować, a w każdym razie utrzymać dla Towarzystw na wzajemności opartych te ulgi w opłatach, które c. k. Rząd w swojem przedłożeniu do Izby poselskiej Rady państwa dla nich zastrzegł. Wnioskodawca Starowieyski. H. Wodzicki, Szeptycki, Męciński, Bobczyński, Tomisław Rozwadowski, Rozwadowski, Dembowski, Hoppen, Augustynowicz, Badeni, Popiel, Słonecki, Buchwald, Skrzyński, Rybicki, Edward Jędrzejowicz, Żurowski, Scipio, Gniewosz, Tyszkowski.

II). Zjazd archeologów, zwołany do Halicza na polecenie Wydziału krajowego polecił wnioskodawcy wyrobić u Sejmu środki potrzebne na odnowienie pomnikowej cerkwi w Haliczu, tudzież na utrzymanie i przechowanie starożytności znalezionych w Haliczu. Zjazd ten wypowiedział także zdanie że leży w interesie nauki zwołać w roku 1884 liczniejszy kongres uczonych któryby się zajął zbadaniem charakteru pomników starożytnych na Rusi. Z tych to powodów wnoszę: Wysoki Sejm raczy uchwalić: Suma na restauracyę cerkwi miejskiej w Haliczu i na zwołanie kongresu archelogów zostanie umieszczoną w budżecie wydatków na rok 1884. Wnioskodawca Wojciech Dzieduszycki, Łubieński, Rey, Błażowski, Zawadzki, Madejski, Kopycinski, Wierzbicki, Mieroszowski, W. Koziebrodzki, Mikołaj Wolański, Stanisław Badeni, Henzel, Langie Struszkiewicz, Matkowski, Płaziński, Onyszkiewicz Alf. Potocki Mayer, Sieczyński, Romańczuk, Kaczała, Kowalski, Mandyczewski, Biliński, Bereźnicki, Ochrymowicz.

Wnioski te będą traktowane według regulaminu.

Izba przystąpiła do porządku dziennego.

W pierwszem czytaniu uzasadnił poseł Starowieyski swój wniosek o uregulowanie prawa do poboru szutru z rzek publicznych. Wniosek ten odesłano do komisyi drogowej.

Poseł Chamiec motywował wniosek swój co do wydania ustawy tyczącej się zakładów pracy; wniosek ten odesłano do komisyi administracyjnej. Pos. Edward Jędrzejowicz uzasadniał wniosek, tyczący się założenia gorzelni gospodarskiej w Dublanach; odesłano do komisyi gospodarstwa krajowego, a wniosek posła dr. Skałkowskiego, tyczący się zmiany Sejmowej ordynacyi wyborczej, powiatowej ordynacyi wyborczej i ustawy o obszarach dworskich, zgodnie z życzeniem wnioskodawcy, odesłano do komisyi prawniczej.

Zgodnie z wnioskiem komisyi edukacyjnej, przedstawionym przez posła Majera, uchwaliła Izba bez dyskusyi, „celem umożliwienia studyów w szkole operacyjnej, w Uniwersytecie krakowskim utworzyć się mającej, przeznaczyć stypendyum w kwocie 500 zł. rocznie, z którego kandydat, do tego ukwalifikowany, przez dwa lata korzystać może. Stypendyum to przyznawać będzie Wydział lekarski uniwersytetu krakowskiego“.

Godzina 12 min. 30 posiedzenie trwa dalej.

Król grecki Jerzy wraz z swoją małżonką Olgą przybędzie dzisiaj o godzinie 3ciej po południu do Wiednia.

Do jednego z dzienników wiedeńskich telegrafowano, że austryacko-węgierski ambasador w Stambule baron Calice na posłuchaniu u sułtana, wskazując na stosunki w Bułgaryi i Serbii, miał złożyć oświadczenie, iż gdyby z którejkolwiek strony usiłowano zmienić obecny stan rzeczy i porządek na półwyspie Bałkańskim, Austrya byłaby zmuszoną na wybrzeżach morza Śródziemnego (?) zarządzić odpowiednie kroki, w celu zabezpieczenia swoich interesów. Na to odpowiada dzisiejszy *Fremdenblatt*: „Chociaż zbyteczną wydaje się rzeczą wykazywać bezpodstawność powyższego sensacyjnego i niezawodnie tendencyjnego doniesienia, stwierdzimy jednakże tutaj, że ostatnie posłuchanie barona Calice u sułtana było czysto formalnej natury, i miało głównie na celu doręczenie notyfikacyi o przyjściu na świat najmłodszej austryackiej Arcyksiężniczki. Baron Calice nie miał zresztą żadnego powodu do poruszania w jakikolwiek sposób stosunków w Bułgaryi i Serbii“.

Dzisiaj zostanie otwarty sejm tryeński. Na porządku dziennym sesyi znajdują się następujące przedmioty: Wniosek o ponowienie prośby względem urządzenia w Tryeście włoskiego wydziału prawniczego; wniosek względem powzięcia rezolucyi o historycznych prawach Tryestu i potrzebie aby ustawy państwowe odpowiadały obecnym zasadom wolności, samorządu i narodowości, wniosek o przyspieszenie przedłożenia kodeksu dla marynarki; wniosek o przyczynianiu się towarzystw asekuracyjnych do utrzymywania straży ogniowych; przedłożenie o reformie krajowej ustawy budowlanej; wniosek o ponowienie rezolucyi do Rady państwa względem palenia zwłok osób zmarłych na choroby zakaźne.

Sejm kraiński na przedwczorajszem posiedzeniu obradował nad weryfikacyą wyborów z kuryi większych posiadłości. Sprawozdawca Kersnik oświadczył, że komisya cofa pierwotny swój wniosek o unieważnienie wyborów posłów niemieckich i wnosi o orzeczenie tych wyborów za ważne. Prezydent rządu krajowego przemawiał za przyjęciem wniosku komisyi weryfikacyjnej, podnosząc, że ze stanowiska prawnego nie można podnieść przeciw wyborom żadnych zarzutów. Po dłuższej i burzliwej dyskusyi sejm przyjął wniosek komisyi.

Budap. Corr. donosi, że rokowania z rządem francuskim w sprawie zawarcia austryacko-węgiersko-francuskiej konwencyi handlowej rozpoczną się w Paryżu dnia 11 b. m.

W Izbie węgierskiej rozpoczęły się przedwczoraj obrady nad sprawą kroacką, a właściwie nad znanym wnioskiem prezydenta gabinetu Tiszy zmierzającym do załatwienia kroacko-węgierskiego zatargu w drodze obopólnego porozumienia. Dyskusyę otworzył poseł Helfy gwałtowną filipiką przeciw rządowi, któremu uczynił zarzut, że dopiero teraz, po tylu latach zdecydował się umieścić na godłach obok kroackiego także napis węgierski. Czy chwila była ku temu stosowną — to inna rzecz; że jednak uczynił to w nocy, potajemnie, na tem ucierpiał dotkliwie honor narodowy. Mowca postawił wreszcie wniosek domagający się stanowczego zganienia postępowania rządu; zatrzymania godeł z napisami węgiersko-kroackiemi, i rewizyi ustawy ugodowej, gdyż nie ma wątpliwości, iż godła były tylko pretekstem do zaburzeń. Helfy tak dalej mówił: Rząd nie zarządził bezzwłocznie odpowiednich środków ostrożności, nie rozwinął przysługującej mu władzy, lecz wdał się w długie rokowania z Wiedniem. Ruch tymczasem rozrósł się i przybrał groźne rozmiary. Za takie postępowanie rząd powinien być postawiony właściwie w stan oskarżenia; nie żądam jednak tego, mając to na uwadze, że to co się stało, należy raczej przypisać systemowi niżeli osobom.

Następnie deputowany opozycyi Szilagyi wystąpił przeciw wnioskowi p. Tiszy i prosił o przyjęcie następującego wniosku: „Ze względu na to, że rząd zaniedbał zażądać zezwolenia od parlamentu na zaprowadzenie w Kroacyi i Slawonii stanu wyjątkowego, ani też nie złożył sprawozdania o tamtejszych godnych pożałowania zajściach, niemniej o poczynionych zarządzeniach, w skutek czego Izba o wszystkich zajściach i krokach rządowych nie jest należycie poinformowaną, dalej ze względu na to, że rząd chce załatwić sprawę godeł w sposób niezgodny z powagą państwa i korony św. Szczepana, Izba deputowanych odrzuca wniosek prezydenta gabinetu.“

Prezes gabinetu Tisza odpiera przedewszystkiem zarzut opozycyi, jakoby podsycał aspiracye Kroatów, chcąc tym sposobem pozyskać ich głosy dla rządu. Powołuje się na to. że dawniejsze ustawy ugodowe przyszły do skutku za jego poprzedników i że jemu to dopiero powiodło się zmniejszyć liczbę posłów kroackich wysyłanych do sejmu węgierskiego do szesnastu. dalej zbijał mowca zarzut Helfego, jakoby wspólni ministrowie wywierali wpływ jakikolwiek na sprawy wewnętrze Węgier. Z natury rzeczy wynika, że gdy szło o rozwinięcie większych sił zbrojnych w Kroacyi, rząd węgierski musiał porozumieć się bliżej z ministerstwem wojny. Helfemu niepodoba się zamianowanie austryackiego cesarskiego generała komisarzem królewskim dla Kroacyi. Ależ obecny komisarz królewski jest generałem wspólnej armii i ma obowiązek służyć tak samo Węgrom, jak i drugiej połowie Monarchii. Nikt nie ma tu prawa pytać się, czy generał jest lub nie jest obywatelem węgierskim. W końcu p. minister przemawiał za przywróceniem w Kroacyi jak najprędzej normalnych stosunków, do czego właśnie zdąża jego wniosek.

Minister skarbu hr. Szapary podniósł swoją solidarność z polityką prezesa gabinetu i nadmienił, że największą część nadużyć i sprzeniewierzeń pieniędzy podatkowych, na co głównie skarżą się Kroaci, należy przypisać organom gminnym.

Dalsze rozprawy odłożono do dzisiejszego posiedzenia.

W Izbie magnatów odbędą się wybory do wspólnych Delegacyj w przyszły czwartek

---

Dziennik Poznański donosi że minister Tołstoj zabronił przysyłania do Rossyi monachijskiej *Allgemeine Zeitung* do końca roku 1884.

Morning Post donosi, że naczelnik administracyi rossyjskiej, admirał Szestakow, odbywa obecnie inspekcyę flot znajdujących się w rozmaitych portach na morzu Azowskiem, Kaspijskiem i Czarnem. Nadto tenże dziennik dodaje, że rząd rossyjski zamierza powiększyć znacznie te floty.

Według depesz paryskich z niedzieli, mianowany został tymczasowym ministrem wojny, minister marynarki, Peyron.

Rząd w komunikacie półurzędowym zapewnia, że Hiszpania nie uczyniła ani jednem słowem wzmianki, jakoby sobie życzyła ustąpienia ministra wojny Thibaudina. Dymisya tego ministra była już dawniej zdecydowaną rzeczą, a przyspieszyły ją tylko wypadki ostatniego tygodnia.

Kilka okręgów wyborczych wezwalo Thibaudina, ażeby pozwolił na postawienie swojej kandydatury do senatu lub do Izby poselskiej.

Z Hongkongu nadeszła depesza admirała Courbeta, w której donosi, że na konferencyi z komisarzem rządu francuskiego i z komendantem wojsk liniowych uznano zgodnie, iż w skutek złego obecnie stanu dróg, operacye wojenne są niemożebne, ale załoga może z zupełnem bezpieczeństwem oczekiwać na przybycie posiłków.

Według telegramu do *A Havas* z Saigonu mandaryni nie przestają zapewniać komisarza Harmanda o swych intencyach uległości. Cofnięcie się „czarnych sztandarów“, zdziesiątkowanych przez choroby i walki ostatnie, potwierdza się. Droga z Ha-

noi do Sontai jest zupełnie wolna od sił nieprzyjacielskich.

Na żądanie Rocheforta, ażeby odwzajemniając się za uwięzienie w Alzacyi Antoine'a, wypędzić Niemców z Francyi, odpowiada berlińska *National Ztg.*: „Wypędzenie Niemców w r. 1870 nie zaszkodziło wcale Niemcom a nie przyniosło żadnej korzyści Francyi. Przybyło do Niemiec mnóstwo zdolnych robotników i przedsiębiorców i odtąd przemysł francuski cierpi mocno. Wpływ, jaki ponowne wydalenie Niemców z przedsiębiorstw francuskich wywiera, daje się uczuwać podniesieniem w wywozie produktów niemieckich. Francuzi podszczuwanie przeciw Niemcom, tak samo jak demonstracyami przeciw Alfonsowi, pracują *pour le roi de Prusse*“.

Konserwatywna opozycya angielska rozpoczęła swą czynność w Irlandyi. Przewódca tego stronnictwa, członek parlamentu Sir Stafford Northcote przyjęty został w Belfast z niezwykłą ostentacyą. W tamtejszem stowarzyszeniu konstytucyjnem miał mowę popierającą dążności konserwatystów prowincyi Ulster a przeciw aspiracyom Parnella. W adresie stowarzyszenia w Belfast znajduje się taki ustęp: Ulster wie, co znaczą homerulery: to rozdarcie państwa i utworzenie republiki irlandzkiej, pod której rządami nie moglibyśmy istnieć, ponieważ Parnell i jego stronnicy nie umieją rządzić“. Northcote protestował następnie przeciw uroszczeniom wielu ludzi, którzy się narodowem stronnictwem“ przezwali, a jedynie prawdziwem stronnictwem narodowem jest stronnictwo konstytucyjne.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Petersburg, 7go października. Sprawca pożarów w Dorpacie został schwytany. Jest nim tamtejszy student uniwersytetu, rodem z Petersburga.

Minister Giers odroczył swój wyjazd za granicę aż do powrotu cara.

Sofia, 7 października. W zgromadzeniu narodowem minister Zankow odczytał program gabinetu i zdefiniował zakres działania Izby. Program gabinetu powiada, że ministeryum będzie dążyło do utrzymania harmonii pomiędzy ustawami krajowemi a zasadniczemi ustawami przywróconej konstytucyi, i będzie badała pilnie wszystkie kwestye między narodowe. Bułgarya silne ma postanowienie usuwać wszelkie trudności, przyczem liczy na życzliwe poparcie mocarstw zagranicznych. (*Ogólne oklaski*). W poniedziałek rozpoczną się obrady nad konwencyą w sprawie połączenia kolei żelaznych.

Rzym, 7 października. Papież przyjmował około 8000 pielgrzymów włoskich. Na przemówienie przewodniczącego, zachęcał Ojciec święty do zwalczania zabiegów, mających na celu pozbawienie Włoch charakteru katolickiego, wzywał do jawnego wyznawania wiary i szerzenia przekonania, iż Papież dopóty nie będzie mógł nazwać się wolnym, dopóki nie znajdzie się w posiadaniu wszystkich przysługujących mu praw.

Konstantynopol, 7 października. W. Porta wysłała ratyfikacyę konwencyi dunajowej.

Berlin, 8 października. (*Tel. pr.*) Obiega ponownie pogłoska, że cesarz Wilhelm, pierwej niż było w projekcie, powróci do Berlina. Ma to nastąpić około 15 b. m. Rychlejszy powrót ma zostawać w związku ze zjazdem cesarza z carem Aleksandrem.

Z nad granicy rossyjskiej donoszą do *Oestdeutsche Volkszeitung* o ukazaniu się proklamacyi nihilistycznej, w której wydano wyrok śmierci na cara.

Petersburg, 8go października. (*Tel. pr.*) Pogrzeb Turgeniewa odbędzie się jutro przed południem. W uroczystości weźmie udział 176 deputacyj różnych stowarzyszeń, zakładów naukowych i t. d. Dawniejsi poddani Turgeniewa otworzą kondukt, a zamkną go deputacye petersburskiej i moskiewskiej rady miejskiej.

Paryż, 8 października. (*Tel. pr.*) Syn posła greckiego Maurocordato zastrzelił się przypadkowo, probując rewolweru.

Paryż, 8 października. Pogłoska o dymisyi ambasadora francuskiego w Madrycie jest nieuzasadnioną. Ambasador przedwczoraj powrócił do Madrytu.

Bukareszt, 8 października. Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie nowowybudowanej letniej rezydencyi „Sinaja“ w obecności króla, królowej, ministrów i dygnitarzy dworskich. Przy obiedzie król wzniósł toast na cześć Rumunii, i powiedział, że nowo zbudowany zamek ma być oznaką, iż dynastya w Rumunii opiera się na trwałych podstawach. Król wyraził dalej nadzieję, że naród będzie w tem widział dowód jego nieograniczonego zaufania w przyszłość kraju.

Wiedeń, 8 października. (*Telegram Gazety Lwowskiej.*) Na dzisiejszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 3.150 sztuk bydła, między temi galicyjskich 550, węgierskich 2.257, niemieckich 353. Płacono za woły galicyjskie opasowe po 64 do 68 zł., za woły z pastwiska po 55 do 59 zł.; za węgierskie po 63 do 68 zł.; za woły niemieckie po 63 do 65 zł.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**

Przyjechali do Lwowa

dnia 8 października 1883

Hotel George'a

Pp. W. Gołemberski z Łubińki. C. Sozański z Kornalowic. F. Sozański z Kornalowic. F. Jędrzyjowicz z Trzybuszki. O. Matthesius z Lipska.

Hotel Langa

Pp S. Rotarski z Warszawy. Dr. Dębicki z Kołomyi. E. Dymaczek z Wiednia. A. Wojtykiewicz z Podola ross.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).

z dnia 8 października 1883 o godzinie 7 rano

Barometr 746.26mm. przy temp. 0°C Psychrometr suchy + 3.7°C Psychrometr wilgotny + 2.5°C. Prężność pary 4.8mm Wilgoć 80% Zachmurzenie 10 Wiatr S2. Ozon 7.

Temperatura powietrza + 3.0°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 772.36mm.
Najwyższa temp. dnia wczorajszego 7.9°C.
Najniższa temp. w nocy 3.1°C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. = $340^m,5$

Dla 9 października

E. = $- 12^m\ 37.^s_{20}$ $\Theta^0 = 13^h\ 10^m\ 47,^s_{02}$

Zachód słońca 8go października 5h. 22m.,7, wschód 18h. 12m., 4.

W październiku nastąpi pierwsza kwadra księżyca 8d 23h 55,m 7; pełnia 15d 20h 21,m 5; ostatnia kwadra 22d 12h 54,m 7; nów 30d 13h 32,m 9.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 3d 7,h 5 i 30d 10h, 5; w punkcie przyziemnym (Perigeum) 16d 6h 5.

Równanie czasu będzie przez cały październik ujemne, w skutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

Na 30 października przypada zaćmienie słońca, które nie będzie widzianem w Europie; zaćmienie księżyca przypada na 15 i zaczyna się o 19h 35,m 0, według czasu Obserwatoryum. Będzie widzianem w zachodniej Europie, we Lwowie zajdzie księżyc blisko godzinę przed zaćmieniem

Z sześciu planet spostrzegać możemy wolnem okiem dopiero około 15 Wenerę jako wieczorną gwiazdę, zachodzi blisko 30m po słońcu; Saturna w konstelacyi Byka, (wschodzi na początku przed 9tą na końcu o 6tej godzinie); Marsa, który przechodzi z konstelacyi Bliźniąt do konstelacyi Raka i wschodzi przed 11tą a na koniec Jowisza w konstelacyi Raka, który wschodzi na początku przed 12tą a na końcu przed 10tą godziną.

Dnia 19go października będzie Jowisz w złączeniu z Marsem

7 października 1883	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	738,40	741,50	741,90
Stan termometru suchego w st. Cels.	+4,0	+2,5	+2,6
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	+3,1	+2,0	+1,8
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	4,7	5,0	4,8
Wilgotność powietrza względna w %.	71	91	85
Stan nieba	10	10	8
Kierunek wiatru.	nw.	nw.	sw.
Moc wiatru.	2	1	1
Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2h 0,mm0			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 6,0			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 0,8			

(N. B. 8/10 1883 od 12h w połud., do 12h w połud. 9/10).

Przy wietrze zachodnio-północnym obniżonej temperaturze, pogodnie. Przymrozek w nocy możliwy.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 6 października 1883.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	288	—	291	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	165	75	168	75
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	288	—	293	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	80	99	80
„ „ „ 4 pr. w. a.	89	50	90	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	80	99	80
Tow. kred. gal. 4 pr. w. a. los 41½ l.	86	50	87	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	65	102	65
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	60	98	60
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	50	101	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100	—	101	50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	93		95	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal i Bukow. 6. pr. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98	40	99	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	95	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	50	102	50
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
„ Stanisławowa	22	—	24	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	58	5	68
Dukat cesarski	5	60	5	70
Napoleondor	9	45	9	55
Półimperyał	9	77	9	88
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	16¼	1	18¼
100 marek niemieckich	58	45	59	15
Srebro.	—		—	—
Kupony w srebrze				

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 2 października 1883.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.35	78.50
luty-sierpień	78.40	78.55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	78.75	78.95
kwiecień-październik	78.75	78.95
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	120.—	120.50
„ „ 1860 po 500 zł.w.a. 5 pr.	132.30	132.80
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	137.80	138.30
„ „ 1864 po 100 zł.	167.25	167.50
„ „ 1864 po 50 zł.	166.75	167.25
Renty Com. po 42 lir austr.	37.—	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	148.50	149.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	92.95	93.10
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	99.40	99.60
2. Obligacye indemn. pr (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	98.75	99.25
Galicyi	98.30	98.70
Niższej Austryi	104.75	105.75
Siedmiogrodu	97.75	98.25
Węgier	98.50	99.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	108.75	109.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	291.60	291.90
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł	855.—	860.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	840.—	842.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	560.—	563.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	223.50	224.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Mennica kolei po 1000 złr. w. a.	2662.	2667.—
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	290.—	290.50
Lwow-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	166.50	167.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	319.—	319.25
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	153.60	153.90
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	160.—	160.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	95.25	95.75
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
„ „ „ „ premiowe po 3%	97.75	98.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	102.50	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	89.50	90.50
„ „ „ po 5 proct.	99.25	99.75
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	99.25	99.75
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.75	102.—
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	100.—	100.90
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.80	101.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	100.50	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	95.60	96.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.50	94.—
Kol. płł. po 100 zł. m. k.	105.—	105.25
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	98.20	98.80
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.75	95.25
z r. 1867	98.25	98.75
z r. 1868	94.90	95.30
z r. 1872	93.75	94.25
Węg. [illegible] kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	94.—	94.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	168.50	169.—
Clarego po 40 zł. m. k.	36.75	37.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	109.—	110.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	18.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.50	18.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38.—	40.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	35.50	36.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	11.90	12.15
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.25	6.40
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	51.—	52.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.50	48.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23.50	24.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.—	127.50
„ „ po 50. zł. w. a.	64.50	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	26.50	27.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.75	40.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.80	120.—
Paryż za 100 fr.	47.45.—	47.50.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.69.—	5.71.—
„ pełnej wagi	5.69.—	5.71.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.50.—	9.51.—
Rossyjski imperyał	9.80.—	9.82.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 6 października 1883.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	0
„ „ „ w srebrze	79	05
Renta w złocie	99	85
5% austr. renta marcowa	92	90
Akcye banku wiedeńskiego	841	—
„ „ kredytowego	291	60
Londyn	119	90
Srebro	—	—
Napoleondor	9	50½
Dukat cesarski	5	68
[illegible]	58	70

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

Zl. 1151. (6653 1—3)

Am 18 October 1883 um 11 Uhr Vormittags wird bei der k. k. Intendanz des 11 Korps in Lemberg (General Commando Gebäude) eine öffentliche Verhandlung bei Entgegennahme schriftlicher und mündlicher Anbote, abgehalten werden.

Sicher gestelt wird auf das Jahr 1884 für nachstehende Militär Betten Magazine zu Lemberg: „die Walkreinigung der Wollsorten, und das Umheften der Roßhaar-Matrazen und Kopfpölster;“ zu Bzeżan, Tarnopol und Stryj: „Die Wasch- und Walkreinigung, dann Reparatur der Bettensorten“; endlich für alle vorbenannten Magazine nebst jenem in Żółkiew:

„Die Reparatur der eisernen und hölzernen Bettstellen nebst Anstrich derselben und Beistellung neuer Eisen- und Holz-bestandtheile.“

Mündliche Anbote werden in allen Stationen entgegen-genommen.

Alle übrigen Lizitations-Bedingnisse können bei allen gennanten Betten-Magazinen eingesehen werden.

K. k. Militär Betten Magazin.

Lemberg. am 1. October 1883

L. 4831. (6629 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że dnia 8 października, 5 listopada i 17 grudnia 1883, każdym razem o godz. 10 rano, przedsięweźmie publiczną przymusową sprzedaż realności w Besku pod lk. 156 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Jana Kuńki własnej, celem ściągnienia od Jana Kuńki na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku kwoty 25 złr. a. w. z pn

Cena szacunkowa realności tej wynosi 120 złr. wadyum zaś 10% tejże.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Rymanów, 6 września 1883.

Licytacye.

L. 3729. (6235 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Natana Zimenta w kwocie 100 złr. z pn. $^3/_8$ części realności pod nk. 306, w Kolbuszowy położonej, lwh. 337, 392, 393 i 395 gm. kat. Kolbuszowa, spadkobierców Lejzora Zaleschütza własne, w dniach 6 listopada, 12 grudnia 1883 i 14 stycznia 1884, każdym razem o godz. 10 rano, przymusowo sprzedane zostaną.

Cena wywołania wynosi 609 złr. a. w.

Wadyum 60 złr. a. w.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Kolbuszowa, dnia 16 sierpnia 1883.

L. 36826 (6243 3—3)

C. k sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, a mianowicie 4 rat po 207 zł w. a. zpn. z pożyczki 4500 zł. w.a. odbędzie się dnia 8 listopada 1883 i 6 grudnia 1883 każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya do Ludwika i Anny Epsteinów, wedle Dom. 84 pag. 50/51 n. 20/21 haer. należącej realności pod l. $196^3/_4$ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 9000 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 900 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wierzycielki masy wierzycieli Jakóba i Anny Stroczyńskich i Hersza Margoschesa, tudzież dla wszystkich tych, którzy po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 27 lipca 1883 rzeczowe prawa na wspomianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Bieliński kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Jamiński mianowany został.

Lwów. dnia 7 września 1883.

L. 10504. (6472 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, ze w celu ściągnięcia sumy 260 złr. 82 ct., 260 złr. 82 ct. i 269 złr. 82 ct. w. a. z pn. na rzecz galic. akcyj. banku hip. odbędzie się dnia 29 października, 29 listopada i 19 grudnia 1883, o godz. 10 przed poł. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Mojżesza Gerstmana, wedle dom. 6, pag. 192, n. 17 haer. własnej, pod nr. 222/233 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 9.250 złr. a. w.

Wadyum 925 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzec można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 23 lipca 1883 prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dra Mantla, a p. adw. dra Horowitza zastępcą tegoż.

C. k. sąd obwodowy.

Tarnopol, dnia 18 września 1883.

L. 35643. (6278 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. akc. Banku hipotecznego we Lwowie 230 zł i 230 zł. wa. zpn. odbędzie się dnia 16 listopada i 21 grudnia 1883 każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya do Honoraty Kwaśniewicz wedle Dom. 117 pag. 157 n. 27 i 28 haer. należącej realności pod l. $175^3/_4$ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 10000 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1000 złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 21 lipca 1883 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub ktorymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Krzyżanowski kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Szwedzicki mianowany został.

Lwów, dnia 7 września 1883.

L. 2109. (6585 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Berlowi Jabłonerowi pto 130 zł. 11 ct. zpn. egzekucyjną sprzedaż realności dłużnika Berla Jabłonera własnej pod l. kons. 29 w Wietlinie położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego w dniach 19 października, 21 listopada i 19 grudnia 1883 zawsze o 10 godz. rano.

Cena wywołania wynosi 950 zł.

Wadyum 10prc.

Resztę warunków wolno przejrzeć w sądzie.

Radymno, dnia 7 września 1883.

L. 10925. (6321 3—3)

C. k sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sum 19533 frcs 45 ctn. i 289714 frcs 53 ctn. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. ogóln. Zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu odbędzie się dnia 31 października, 30 listopada 1883 i 11 stycznia 1884 każdym razem o godzidzinie 10 przed południem w biurze nr. 15 egzekucyjna sprzedaż dóbr Łatacz vel Łatacze dłużnika Karola Krasnopolskiego wedle Dom. 220 pag. 416 num. 20 haer. własnych a w okręgu c. k. sądu powiatowego w Tłustem położonych.

Cena wywołania poniżej której te dobra na powyższych dwóch terminach sprzedane nie będą, wynosi 265.000 zł. wa. przy trzecim zaś terminie nie niżej jak 180.000 zł. wal. austr.

Wadyum 26.500 zł. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 26go sierpnia 1883 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczona być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adwokata dr. Schmidta a zastępcą tegoż p. adwokata dr. Zywickiego.

Tarnopol, dnia 11 września 1883.

L. 3199. (6511 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia pretensyi kasy zaliczkowej „Wiara" w kwocie 45 zł w. a. sprzedawać się będzie w drodze przymusowej licytacyi realność pod lk. 57 w Tyśmienicy położona, ciała tabularnego niestanowiąca do masy dłużnika Grzegorza Ziembowskiego należąca, w trzech terminach a mianowicie: dnia 23 października 23 listopada i 20 grudnia 1883 zawsze o godzinie 10tej rano w sali tut. sądu z tem, że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny kupna 100 zł. wa. kupioną być może.

Cena wywołania wynosi 100 zł., zaś wadyum 10 zł. wa.

Resztę warunków licytacyi, także protokół egzek. opisania i oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Tyśmienica, 20 sierpnia 1883.

L 4832. (6513 3—3)

C. k sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia pretensyi Berla Lantmana w kwocie 44 zł. 8 ct. aw. sprzedawać się będzie w drodze przymusowej licytacyi realność pod l. k. 83 w Uhornikach położona ciała tabularnego niestanowiąca do dłużnika Andryja Huk należąca w trzech terminach mianowicie: dnia 23 października 23 listopada i 20 grudnia 1883 zawsze o godzinie 10 rano, w sali tut. sądu z tem, że przy trzecim terminie realność ta też poniżej eeny kupna 500 zł. kupioną być może.

Cena wywołania wynosi 500 zł., zaś wadyum 50 zł. wa.

Resztę warunków licytacyi, taże protokół egzek. opisania i oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Tyśmienica, 21 sierpnia 1883.

L. 14008. (6590 3—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Przemyślu rozpisuje niniejszem licytacyę w celu obsadzenia składu tytoniowego w Rawie i połączonej z tymże sprzedaży znaczków stemplowych i blankietów od 5 złr. na dół za pomocą ofert pisemnych na dzień 25go października 1883 o godzinie 12 w południe.

Materyał tytoniowy pobiera ten skład w c. k. magazynie tytoniowym w Żółkwi o 34 kilometrów oddalonym, zaś znaczki stemplowe i ostemplowane blankiety wekslowe w c. k. urzędzie podatkowym w Rawie.

Temuż składowi przydzieleni są do poboru materyału tytoniowego hurtownicy w Narolu i Uhnowie, którym skadownik obowiązany jest udzielać od wartości pobieranego materyału prowizyę każdemu po pół procent tudzież 117 drobnych sprzedawców tytoniu w 86 miejscowościach.

Sprzedaż tytoniu wynosiła w czasie od 1 lipca 1882 do końca czerwca 1883 wartość	67162 zł. $80^1/_2$ ct.
a znaczków stemplowych i blankietów wekslowych wartość	5557 zł 91 ct.
razem	72720 zł. $71^1/_2$ ct.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum 183 złr., w świadectwo osiągniętej pełnoletności i świadectwo moralności, pod napisem „Oferta dla składu tytoniowego w Rawie" mają być wniesione najpóźniej do dnia 24 października 1883 do godziny 12tej w południe do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Przemyśl, 24 września 1883.

L. 2595. (6365 3=3)

W dniach 25 października, 15 listopada i 29 listopada 1883. o godzinie 10 rano przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 74 w Wampierzowie położonej, na rzecz Banku galic. dla handlu i przemysłu prawonabywcy kantoru hr. Reya przeciw masie Agnieszki 1. śl. Maziarz 2. śl. Robak pto 74 złr. i 10 zł. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 315 złr.

Wadyum 31 złr. 50 ct.

Akta oszacowania i waruki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl dnia 19 lipca 1883.

L. 2457. (6268 3—3)

W dniach 25 października 22 listopada i 19 grudnia 1883, o godzinie 10 rano przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 53 w Wampierzowie położonej, na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Mielcu przeciw Janowi Kąskowi pto. 75 złr. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 367 złr. 50 ct., wadyum 36 złr. 75 ct.

Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 19 lipca 1883

L. 2840. (6599 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Czortkowie ogłasza, że dnia 25 października, 22 listopada i 20 grudnia 1883, o godz. 11 rano w sądzie nastąpi licytacya ciała hipotecznego l. wyk. 253 gminy Jagielnica starej, Fedia Pulak własnego, na 350 złr. w. a. oszacowanego, celem ściągnięcia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego 200 złr. w. a. z pn. pod warunkami, które wyciągiem hipotecznym wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Cena wywołania wynosi 350 zł., wadyum 35 złr.

Oraz zawiadamia wszystkich wierzycieli, którzyby prawo rzeczowe na tej realności po dniu 28 marca 1882 hipotecznie nabyli, lub którymby niniejsze lub późniejsze uchwały z jakegobądź powodu doręczone być nie mogły, że dla nich kuratorem adw. dr. Czaczkowskiego w Czortkowie ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy.

Czortków, 20 czerwca 1883.

L. 4725. (6600 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że dnia 4 października 1883 5 listopada i 6 grudnia 1883, o godzinie 11 z rana odbędzie się w sądzie w Dolinie przymusowa sprzedaż realności pod l 53 w Jakobowie położonej, nieobjętej masy Pawła Dużaka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie sumy 14 złr. z pn. Ebera Graubarta z tem, że dopiero na trzecim terminie licytacyjnym realność ta także niżej ceny szacunkowej 100 złr. sprzedaną zostanie. Wadyum 10 złr. Resztę warunków licytacyjnych w tutejszej registraturze.

Dolina, 16 sierpnia 1883.

L. 4804. (6604 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 154 złr. 73 ct. z pn. odbędzie się w dniach 23 października 1883, 21 listopada 1883 i 27 grudnia 1883, zawsze o 11 godzinie rano, publiczna sprzedaż realności leżącej masy spadkowej Antona Fanoka pod l. 39 w Serednem wielkiem położonej, przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową, przy trzecim niżej tej ceny.

Cena wywołania 200 złr.

Zakład 20 złr.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Lisko, 17 lipca 1883.

L. 3531. (6572 3—3)

W dniach 15 października, 12 listopada i 17 grudnia 1883 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod l. konsk. 233 subrep. 51 w Rożniatowie, powiatu Dolińskiego położonej, dłużników Józefa, Karola i Rozalii Dąbrowiczów własnej, w tutejszym c. k sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 216 złr. 84 ct. w. a. z pn. po strąceniu już upłaconych 41 złr. 97 ct, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 500 złr. jest ceną wywołania.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatów, dnia 18 sierpnia 1883.

L. 3160. (6571 3—3)

W dniach 15 października, 12 listopada i 17 grudnia 1883, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. konsk. 656 subrep. w Perehińsku położonej, dłużników Izaka i Racheli Knollów własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włość. na zaspokojenie sumy 687 złr. 38 ct. w. a. z pn. każdym razem o godz. 10 przed poł. z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 1200 złr. jest ceną wywołania.

Wadyum wynosi 10%.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatów, 28 lipca 1883.

L. 4831. (6512 3—3)

C. k. sąd powiat. w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia pretensyi Berla Lautmana w kwocie 95 zł. w. a. sprzedawać się będzie w drodze przymusowej licytacyi realność pod Nr. 101 w Uhornikach położoną, ciała tabularnego niestanowiącą do dłużników Michała i Jagny Krug należącą, w trzech terminach: mianowicie dnia 23 października, 23 listopada i 20 grudnia 1883, zawsze o godzinie 10 rano, w sali tut. sądn z tem, że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny kupna 60 zł. w. a. kupioną być może.

Cena wywołania wynosi 60 zł. zaś wadyum 6 zł. w. a.

Resztę warunkow licytacyi, także protokół egz. opisania i oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Tyśmienica, 21 sierpnia 1883.

L. 2196 (6348 3—3)

W dniach 25 października 1883, 29 listopada 1883 i 20 grudnia 1883 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym przymusowa licytacyjnaa sprzedaż realności Wasyla Hałuszki pod n. 299/247 w Lityni powiecie starostwa Drohobyckiego położonej, na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie trzech rat po 6 zł. 50 cnt. i resztującego kapitału 94 zł. 4 cnt. mianowicie na trzecim terminie także niżej ceny wywołania

Cena wywołania 200 zł wadyum 20zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Michał Baczyński Notaryusz w Medenicach.

Medenice, 27 maja 1883.

Celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego rzezi bydła począwszy od 1 stycznia 1884 do 31 grudnia 1886 z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy przed upływem ostatnich dwóch lat, lub bez tegoż zastrzeżenia, odbędzie się publiczna licytacya wedle następującego przeglądu.

Licz. porz.	Dla okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania zł.	Cena wywołania ct.	Licytacya odbędzie się od godziny 9tej rano do 2giej po południu w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze dnia
1	Komarno	Podatek konsumcyjny od mięsa	III.	3156	—	18 października 1883
2	Skole	dtto.	III.	2202	60	19 października 1883

Wadyum sładadać się mające wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum winny być wniesione do godziny rozpoczęcia licytacyi dotyczącego przedmiotu dzierżawy do rąk Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze i w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Samborze, Stryju, Drohobyczu, Turce i w Rudkach.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu. (6565 3—3)

Sambor, dnia 26 września 1883.

L. 9218. (6411 1—3)

Samborski c. k. sąd obwodowy ogłasza, że dnia 25 października, 29 listopada 1883 i 10 stycznia 1884, każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się przymusowa publiczna licytacya połowy realności pod l. k. 115 d. 98 n. w dziel. miejs. w Samborze położonej, wedle dom. II. pag. 253 n. 9 hier. Błażeja Lisowskiego własnej, na rzecz Herscha Friedmanna, w celu zaspokojenia sumy 293 złr. 50 ct., oraz kosztów egzekucyjnych 10 złr. 69 ct., 6 złr. 2 ct., 7 złr. 25 ct., 5 złr., 3 złr. i 16 złr. 30 ct.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa rzeczonej połowy realności 1598 złr. wadyum zaś 160 złr. a. w.

Realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na trzecim zaś terminie także poniżej tejże, jednakowoż w każdym razie za cenę pokrywającą wszystkie na tejże połowie realności ciążące długi, sprzedaną zostanie.

Gdyby jednak takiej ceny nie uzyskano, natenczas odbędzie się termin celem ułożenia ułatwiających warunków sprzedaży na dniu 25 stycznia 1884 o godz. 10 przed poł., na którym wszyscy interesowani jawić się mają, ileże niejawiący się uważani będą za przystępujących do większości głosów stawających.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania rzeczonej połowy realności przejrzeć można w tu sądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którymby niniejsza uchwała, lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające uchwały albo wcale nie, lub też w sposób należyty nie były doręczone, tudzież dla wierzycieli, którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego t. j. po dniu 27 lipca 1883 nabyli prawa rzeczowe, na ową połowę realności ustanawia sąd kuratorem adw. kraj. dra Fiternika, zaś tegoż zastępcą adw. kraj. dra Ehrlicha, w Samborze zamieszkałych, z których pierwszemu doręcza dotyczące tej licytacyi uchwały dla rzeczonych kurandów przeznaczone.

O tem zawiadamia się chęć kupna mających.

Sambor. 21 sierpnia 1883.

L. 7842. (6439 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju ogłasza, że dnia 25 października 1883 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż placu pod młyn, pod nr. 161 w Stryju, w sprawie c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem funduszu indemnizacyjnego przeciw spadkobiercom Ignacego Pełczyńskiego o różne sumy.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 52 złr. 50 ct. wadyum 10%.

Na powyższym terminie sprzedany będzie plac za jakąkolwiekbądź cenę.

Resztę warunków można przejrzeć w w t. s. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Stryj, dnia 22 czerwca 1883.

Księgi gruntowe.

L. 3565. (6624)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy kat. Ruda z miejscowością Kochawina dnia 17 października 1883 rozpoczyna.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co do wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Żydaczów, dnia 3 października 1883.

L. 3564. (6623)

Projekt księgi gruntowej dla gminy katastralnej Międzyrzece zostale wyłożonym do powszechnego przejrzenia w c. k. sądzie powiatowym Żydaczowskim.

Zarzuty przeciw takowemu wnosić można do dnia 13 października 1883, na którym w razie wniesionych zarzutów dalsze dochodzenia przeprowadzone zostaną.

Żydaczów, 3 października 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 13482. (6340 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu Leę Spirową i Markusa Horowitza, że w sprawie wekslowej Lipy Stegmanna przeciwko nim o 581 złr. w. a. z pn. celem doręczenia duplikatów t. s. nakazu zapłaty z dnia 15 września 1883 l. 13241 i dalszego zastępstwa w tym sporze aż do zgłoszenia się tychże niewiadomych, ustanowił kuratora ad actum adw dr. Goldhammera z substytucyą adw. dr. Salomona.

W Tarnowie, dnia 21 września 1883.

L. 26409. (6334 3—3)

Lwowski c. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Adama Bilińskiego, że Dominik Biliński w Czyżykowie w dniu 15 sierpnia 1582 zmarł, pozostawiwszy ostatniej woli rozporządzenie, które ze względu na ustanowienie spadkobiercy i mieszczenia w sobie zarządzenia całym majątkiem spadkowym jako testament t. s. uchwałą z dnia 3 marca 1883 l. 4553 uznano i że dlań adwokata dra Jahla z substytucyą adwokata dra. Pająka kuratorem ustanowiono.

Z c. k. sądu krajowego,

Lwów, 14 lipca 1883.

L. 6180. 6608 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Horodence zawiadamia niniejszem Markusa Kolmusa, że kasa pożyczkowa gminy Horodenki wniosła przeciw niemu i innym pozew o zapłacenie kwoty 500 zł. wa. zpn. w skutek czego jemu jako nieobecnemu i z miejsca pobytu niewiadomemu kuratora w osobie Borucha Issaka Spürra ustanowiono i termin do rozprawy na 12go października 1883 wyznaczono.

Z c. k. sądu powiatowego

Horodenka, 30 lipca 1883.

L. 3028 F. D. (6588 2—3

Wydanie nowych kuponów do obligacyj funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego na okres czasu od 1 listopada 1883 do końca października 1893 rozpocznie się dnia 2 listopada 1883 w ck. kasie funduszów indemnizacyjnych we Lwowie.

Strony, życzące sobie otrzymać nowe kupony, mają dotyczące obligacye przedłożyć ck. kasie funduszów indemnizacyjnych wraz z kwitem na kupony, kasa dołączy do złożonych obligacyj arkusze kuponowe, uwidoczni wydanie kuponów na obligacyach i zwróci stronie obligacye wraz z kuponami.

Kwity na kupony muszą być osobno wystawione podług funduszów indemnizacyjnych, tudzież mają być w tychże obligacye podług kategoryi i chronologicznie wpisane.

Kupony od obligacyj funduszów indemnizacyjnych Galicyi zachodniej i Wielkiego księstwa Krakowskiego mogą być podniesione także za pośrednictwem c. k. głównego urzędu podatkowego i zbiorowego w Krakowie, a w tym razie ma strona złożyć obligacye wraz z spisem tych obligacyj w dwóch egzemplarzach i kwitem na kupony. Spisy i kwity mają być sporządzone w sposób wyż wymieniony. Na złożone obligacye otrzyma strona od wyż wspomnianego c. k. urzędu podatkowego rewers, który przy odbiorze obligacyj wraz z kuponami zwrócony być ma z potwierdzeniem odbioru.

O wydanie kuponów od obligacyj, znajdujących się w depozytach sądowych i kasach sierocińskich mają się postarać urzęda depozytowe, jeżeli od tych obligacyj same wymieniają kupony w terminach wypłaty a to przy przesłaniu obligacyj ck. kasie funduszów indemnizacyjnych, jeżeli zaś kupony od depozytowanych obligacyj wydawane bywają stronom do wymiany, to rzeczą tychże jest wyjednać sobie wydanie depozytowanych obligacyj, w celu podniesienia nowych kuponów.

Z c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

Lwów, dnia 2 października 1883 r.

L. 39995. (6632 1—3)

SPROSTOWANIE. W edykcie z dnia 15 kwietnia 1882 l. 15541 umieszczonym w nr. 137, 138, 144 z r. 1882 zaszłą pomyłkę w ten sposób prostuje się, iż wystawiona na imię gr. kat. cerkwi filialnej w Dźwiniaczu dolnym, do gr. kat. cerkwi matri w Serednicy należąca książeczka gal. kasy oszczędności nr. 2877 z dnia 8 marca 1859 opiewa na 4 złr. 55 ct. a. w., nie zaś na złr. 55 ct.

Z c. k sądu krajowego.

Lwów, dnia 28 sierpnia 1883.

Wyroki prasowe.

L. 14621 (6489 1—3)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §. 489 i 493 p. k i 37 u.p, że treść artykułu ziemioszczonego w nr. 13 czasopisma „Praca" z dnia 25 września 1883. pod napisem: „Otwarcie Sejmu" zawiera znamiona wyst. z. art. III. ust. z dn. 17 grudnia 1862 l. 8 d p p z r. 893 zatem uspraawiedliwioną jest zarządzona przez c.k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 28 września 1883.

(6125)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr 17 der periodischen Druckschrift „Schneider-Fachzeitung. Organ der Kleidermacher Oesterreich-Ungarn" vom 6 September 1883 enthaltenen ersten Artikels mit der Aufschrift „Die Gesellschaft der Zukunft" in den beiden Stellen von „Wir haben es aber auch schon früher nachgewiesen" bis „und der Willkühr verschwinden" und von „Aus ist's dann mit der Lüge und Knechtschaft" bis „Fluthen heben sich und stürzen heran" das Vergehen nach §. 302 St. G. begründe, daß ferner der Inhalt des in derselben Nummer dieser Zeitschrift enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Gewerbliche Rundschau" in der Stelle von „plötzlich öffnet sich das Thor" bis „verhaftet erklärt", sowie des Artikels mit der Aufschrift „Socialpolitische Rundschau" in dem Absatze überschrieben, „Oesterreich Ungarn" in der Stelle von „Die Arbeiter zogen ruhig" bis „die Arbeiter oder die Polizei?" das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 10 September 1883.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 6, 9 und 22 August 1883, ZZ. 21393, 21739 und 22773, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Narodni Listy" (Nachmittagsausgabe) Nr. 181 vom 1 August 1883 wegen des Artikels „Reditel statni prumyslove skoly v Plzni" nach §. 300 St. G., der Zeitschrift „Volne slovo" Nr. 15 vom 5 August 1883 wegen des Artikels „Jak to u nas vyhlizi" nach §. 302 St. G., ferner der Zeitschrift „Ceske noviny" (drive Pozel z Prahy) Nr. 195 vom 17 August 1883 wegen des Artikels „Brante Prahu" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 28 Juli und 4 August 1883, ZZ. 5408 und 5573, die Weiterverbreitung der Nr. 91 der Zeitschrift „La Staffetta" vom 24 Juli 1883 wegen der Artikel „Sul principio di Naziolita" und „Nazioni utili" nach §. 302 St. G., dann der Nr. 92 derselben Zeitschrift vom 30 Juli 1883 wegen des Artikels „Il S quesstro" nach §. 300 St. G., und wegen des Artikels „Nostra Corrispondenza" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 26 und 31 Juli 1883, ZZ 5360 und 5483, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Alba" Nr. 24 vom 21 Juli 1883, wegen des Artikels „Bravate fuori di luogo" nach §. 300 St. G., dann der Zeitschrift „L'Alabarda di Trieste" Nr. 195 vom 26 Juli 1883 wegen des Artikels „L'Estremo oltraggio" nach den §§. 65 a und 302 St. G. verboten.

(6351)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der in Wien erscheinenden periodischen Druckschrift „Elektrische Streiflichter" vom 15 September 1883 Nr. 23 enthaltenen Gedichtes mit der Aufschrift „Im Kerker (von einem gegenwärtig in Haft befindlichen Genossen)" das Vergehen nach §. 302 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 20 September 1883.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der ausländischen periodischen Druckschrift „Freiheit" Nr. 27, Organ der revolutionären Solialisten, vom 7 Juli 1883 enthaltenen Aufsätze mit den Aufschriften „Geweihte Usurpation", „Eingesandt. Achtung Revolutionäre!" „S. J. Bardina (nach dem Russischen des „Wolnoje Slowo"; von M. M-ff. (Schluß)" das Vergehen nach §. 305 St. G., und der Inhalt des in derselben Druckschrift enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Aus allen Welten" in den Stellen von „Aus Böhmen. Unser braver Genosse" bis „Gewürm getreten wird" das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 21 September 1883.

Das k. k Oberlandesgericht in Prag hat über die Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft in Reichenberg mit dem Erkenntnisse vom 1 August 1883, Z. 21762, die Weiterverbreitung der „Reichenberger Zeitung" Nr. 158 vom 11 Juli 1883 wegen des Leitartikels „Einsperren" nach §§. 300 St. G, verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 29 August 1883, Z. 24623, die Weiterverbreitung der „Reichenberger Zeitung" Nr 180 vom 5 August 1883 wegen des Artikels „Das Urtheil von Nyiregyhaza" nach den §§. 488 und 492 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgegicht als Preßgericht in Brüx hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 15 September 1883, Z. 3442, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Deutsches Volksblatt" Nr. 71 vom 12 September 1883 wegen des Artikels „Gleichberechtigung" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 11 September 1883, Z. 4350, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Der Radicale" Nr. 1 vom 6 September 1883, wegen des Artikels „Unsere Stellung", dann wegen des Gedichtes „Des Volkes Wille" nach §. 302 St. G., ferner wegen des Correspondenzartikels „Wien, am 29 August" und wegen des Aufrufes „Reichenberg Parteigenossen!" nach §. 300 St. G verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 15 September 1883, Z. 8524, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Slovenec" Nr. 133 vom 12 September 1883 wegen des Correspondenzartikels „Od Drave, 9 sept." beginnend mit „Poleg vsega svojega" nach §. 302 St. G. verboten.

(6574)

Das k. k Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 20 und 21 September 1883, ZZ 25931 und 25932, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Melnican" Nr. 18 vom 16 September 1883 wegen des Artikels „Proc nedostal kvinkvenalky?", dann der Zeitschrift „Ucitelske noviny" Nr. 11 vom 12 September 1883 wegen des Artikels „Feuilleton. Obrazek ze zasedani okresani skolni rady v Komandove, kde se to dobre vino pestuje" nach den §§. 491 u. 493 St. G. und nach Art V des Gesetzes vom 17 December 1862 verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 20 September 1883, Z 25933, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Montags-Revue aus Böhmen" Nr. 38 vom 17 September 1883 wegen des Artikels „Prag, 16 September" nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 21 August 1883, Z. 22890, die Weiterverbreitung des 2 Heftes der Druckschrift „Eszther Solymossy, das Mädchen von Tisza-Eszlar." Sensationsroman von Karl Theod. Fockt. Verlag von Hugo Kröhl in Leipzig. Druck von Fr. Tittel Nachfolger in Dresden" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 22 September 1883, Z. 4514, die Weiterverbreitung der „Reichenberger Zeitung" Nr. 217 vom 19 September 1883 wegen des Artikels „Königinhof — das perpertuirliche Kuchelbad" nach den §§. 300 und 302 St. G verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 22 September 1883, Z. 4552, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Der Radikale" Nr. 2 vom 20 September 1883 wegen des Artikels „Der Arbeiterführer Franz Saller" nach §. 63 St. G. verboten.

(6625)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der in Wien erscheinenden periodischen Druckschrift „Extrapost" vom 30 September 1883, Nr. 92, enthaltenen ersten Artikels mit der Aufschrift „Ein Versöhnungs Parlament" in der Stelle von „Auch vor dem Schottenhore" bis „sich stets als eine verfehlte erwiesen" das Vergehen nach Art. III das Gesetzes vom 17 December 1862, RGBl. Nr. 8 des Jahres 1863 resp. §. 300 St. G., und der Inhalt der in derselben Zeitschrift enthaltenen Notiz beginnend mit „Mit welcher Schamlosigkeit" in der Stelle von „So berichtet uns ein" bis „des Kronprinzen erfüllt werde" das Verbrechen nach §. 63 u 64 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 2 Oktober 1883.

Nr. 1603|1883. 2288 (6618)

Kundmachung

behufs Sicherstellung der nachstehender Verpflegs-Erfordernisse für die in den unten bezeichneten Stationen, dislozirten Abtheilungen der k. k. gemeinsamen Armee und der k. k. Landwehrtruppen.

Die Behandlung wird abgehalten am	beim	Erforderniss: für die Subarrendirungs-Haupt-Station	mit den Concurrenz Orten	auf die Zeit vom	bis	täglich Brod à 875 Gramm Portionen	Hafer à 3360	Hafer à 4200	Streustroh à 1700	4 monat. Betten Stroh Meter Cntr	monatlich Brennholz hart. Gatt. im Winter Kubikmet.	im Sommer	Vadium für Brod Gulden ö. W.	Hafer	Streustroh	Bettenstroh	Brennholz	Anmerkung
19 October 1883, 11 Uhr Vormittags	K. k. Militär-Verpflegs-Magazin in Przemyśl	Medyka	Torki, Szechinia	1. Dezember 1883 bezüglich des Artikels Brennholz in Łańcut 1. Jänner 1884 bezüglich aller anderen Artikel	31. Dezember 1884 bezüglich des Brod und Hafers 30. September 1884 bezüglich Streu- Betten-Strohes nur Brennholzes	165	7	149	Sambor Hafer vom 1/4 1884 bis 31/12 1884	—	—	—	240	800	—	—	—	Ausser der neben ausgewiesenen Erforderniss ist der Arrendator um die vereinbarten Preise noch abzugeben verpflichtet: a) einen etwa eintretenden Mehrbedarf bis zu 25% des für die stabil bequartirten Truppen-Anstalten und einzelne Personen bezieferten Erfordernisses. b) Das Erforderniss für die zur Waffenübung einrückenden Urlauber Reserve- und Landwehrmänner. c) Den eventuellen Mehrbedarf während der im Jahre 1884 stattfindenden Truppen-Concentrirung. d) Den Bedarf für Durchmärsche (nach Art. I. des Bedingnissheftes Nr. 2285 vom 3. October 1883, Nr. 2286 v. 3 October 1883 u. Nr. 2287 v. 3 October 1883. In der Station Łańcut wird der Arrendator überdies den Bedarf für die dortselbst zur Winterzeit zur Aufstellung gelangende Brigade-Offiziers-Schule und für die Unteroffiziers-Bildungs-Schule des in diesem Orte stationirten Cavalerie-Regimentes um die vereinbarten Arrendirungspreise abzugeben haben.
		Dobromil	Tarnawa Lacko			165	7	149		—	—	—	240	800	—	—	—	
		Sambor				700	5	33		—	—	—	850	370	—	—	—	
		Jaroslau				1137	35	447		—	—	—	1460	2340	—		—	
26		Sanok				360	—	—	—	—	—	—	460	—	—	—	—	
		Łańcut	Głuchów Krzemienica			360	26	328	354	80	60	15	460	1600	120	30	60	
		Kolbuszow				29	—	—	—	—	—	—	45	—	—	—	—	
		Głogów				165	7	149	156	18	—	—	240	800	60	10	—	
		Drohobycz				45	—	—	—	—	—	—	60	—	—	—	—	
29		Rzeszów				680	26	6	—	—	—	—	850	130	—	—	—	
		Sędziszów				165	7	149	—	—	—	—	240	800	—	—	—	
		Żołynia				165	7	149	—	—	—	—	240	800	—	—	—	
		Przeworsk				165	7	149	—	—	—	—	240	800	—	—	—	
		Krakowiec	Gnojnica Wola gnoj.			105	7	149	—	—	—	—	240	800	—	—	—	

Zum Concurrenz-Rayon gehören ausser den obangeführten, auch ale jene Ortschaften, welche von der Hauptstation nicht über 15 Kilometer entfernt sind.

Bedingnisse.

1. Zur Verhandlung werden nur schriftliche Offerte angenommen. Die Offerte, welche genau nach dem unten angesetzen Formulare zu verfassen sind, haben am Verhandlungstage längstens bis 11 Uhr Vormitags versiegelt, und mit dem gesetzlichen Stempel von 50 kr. versehen an die Verhandlungs-Commission zu gelangen.

Später oder im telegrafischen Wege einlangende Offerte bleiben unberücksichtigt.

Offerte mit der Bedingung der Geschäftsabwickelung nach kaufmänischer Usance, sowie solche, in welchem bei einem und demselben Artikel nach einzelnen Zeitabschnitten der ausgeschriebenen Sicherstellungs-Periode verschiedene Preisanbohte gestellt werden — sind unzulässig. Ebenso werden Offerte, welche an ein kürzeres als ein Impegno von vierzehn Tagen gebunden sind, zurückgewiesen.

Radirungen dürfen in Offerten nicht vorkommen; auch sonstige Correcturen sind thunlichst zu vermeiden. Kommen jedoch dennoch Correcturen im Offerte vor, so ist denselben stets die Namensfertigung des Offerenten beizusetzen.

Bei einer Differenz zwischen den mit Ziffern nnd den mit Buchstaben im Offerte angesetzen Preisen, werden die mit Buchstaben angegebenen als die giltigen angesehen.

2. Complexiv-Anbothe sind nur zulässig: für Fourage Artikel in Stationen, in dennen nicht mehr als eine Escadron untergebracht ist, woraus folgt, dass Brod und Hafer für die obausgeschriebenen Stationen nicht complexiv angebothen werden dürfen

Complexiv Anbothe für mehrere Stationen werden unbedigt, und zwar schon von der Verhandlungs Commission zurückgewiesen.

3. Dem Militär-Aerar steht es frei, die angebothenen Preise, auch für eine kürzere als die obbezeichnete Dauer zum Contracts-Abschlusse zu genehmigen.

Die Offerenten bleiben für ihre schriftlichen Anbothe vom Momente der Abgabe derselben verbindlich, das Militär-Aerar hingegen ist erst vom Tage der Genehmigung des Anbothes gebunden; es müssen sonach die Offerenten auf die Einhaltung der im §. 862 des a. b. G. B. und in den Artikeln 318 und 319 des Handelsgesetzbuches für die Erklärung der Annahme eines Versprechens oder Anbothes festgesetzten Fristen seitens der Heeres Verwaltung verzichten.

5. Jeder der Verhandlungs-Commission nicht hinlänglich bekannte Unternehmer hat ein nicht über zwei Monate altes Zeugniss über seine Solidität und Leistungs-Fähigkeit beizubringen und sind zur Ausstellung solcher Zeugnisse rücksichtich aller im Handels-Register protokolirten Firmen, die Handels und Gewerbekammer, in deren Bezirke die Firmen ihre Niederlassung haben, berufen — Für Gaschäftsleute, die keine Firma führen, fertigen die nach dem Wohnorte zuständigen politischen Behörden erster Instanz k. k Bezirkshauptmannschaften die Zeugnisse aus: eventuell nach Einholung der Auskunft, der betreffenden Gemeinde Vorstehungen.

Behufs Erlangung des Solidităts und Leistungs-Fähigkeits-Zeugnisses haben die Partheien bei ihrer Handels und Gewerbekammer resp. bei der zuständigen politischen Behörde unter Anschluss einer 50 kr. Stempelmarke ein Gesuch einzubringen, in welchem nebst dem Vor-und Zuname, Geschäftszweig und Wohnort, das die Verhandlung abführende k. k Militär-Verpflegs-Magazin, der Tag der öffentlichen Verhandlung, dann die Quantität der zu liefernden Artikel genau anzugeben ist.

Uiber solch'ein Gesuch wird dem Gesuchsteller von der Handels und Gewerbekammer resp. politischen Behörde ein Bescheid ausgestellt, der dafür lautet, dass das angesuchte Solidităts und Leistungs Fähigkeits-Zeugniss auf ämtlichen Wege an dass k. k. Verpflegs-Magazin geleistet wurde und ist vorläufig dieser Bescheid dem Offerte beizulegen. Es wird jedoch Pflicht des Offerenten sein, die Absendung des Zeugnisses derart rechtzeitig einzuleiten, dass letzteres an dem der Verhandlug vorangehenden Tage beim k. k. Militär-Verpflegs- Magazin in Przemyśl zuverlässig einlangen können.

6. Die Folgen einer etwaigen Verspättung trägt in allen Fällen der Offerent. Jeder Offerent der nicht Befreiung geniesst, hat sein Anboth durch das oben vorgezeichnete Vadium zu versichern.

Der Ersteher hat das Vadium längstens binnen 14 Tagen nach erhaltener ämtlicher Verständigung von der Genehmigung seines Anbothes zur vollen Caution d. i. auf 10% des nach den genehmigten Preisen berechneten Werthes des für die ganze Arrendirungs Dauer entfallenden Abgabs-Quantums zu ergänzen. Wenn der Ersteher die Caution binnen 14 Tagen nach erhaltener Aufforderung nicht erlegt, beziehungsweise das Vadium nicht auf den Betrag der Caution ergänzt, so ist die Heeres-Verwaltung berechtigt, von der Verdienst-Summe den erforderlichen Betrag zurückzubehalten und das so eingehende Geld insolange zur Caution beizuziehen, bis letztere vollständig gedeckt erscheint.

7. Gemeinden. Landwirtschaftliche Vereine und Producenten sind vom Erlage des Vadiums und der Caution befreit und es wird denselben bei gleichen Anbothen der Vorzug zugestanden

Bei Producenten gilt dies jedoch nur für jene Artikel, welche sie selbst producieren. Solche Anbothsteller müssen jedoch gleich mit dem Offerte ein von der politischen Behörde bestätigtes Vermögens-Zeugniss beibringen.

In der Station Głogów ist das Bettenstroh von dem Arrendator der Truppe in ihre Ubicationen zuzuführen. Den Offerenten ist es freigestellt, den Fuhrlon für das Bettenstroh in den Preis für diesen Artikel einzubeziehen, oder per Meter-Zentner separat zu bedingen Ist der Fuhrlon für das Bettenstroh nicht separat bedungen, so wird angenommen, dass derselbe in dem für Bettenstroh angegebenen Preise mit inbegriffen ist, und es wird hiernach auch der bezügliche Anboth beurtheilt werden.

Die obausgewiesenen Erfordernisse sowie der erwähnte Mehrbedarf sind nicht blos für die obgenannten Abgabs-Stationen, sondern auch für die zu denselben gehörigen Concurrenz Orte beizustellen.

Bezüglich der bei den einzelnen Stationen erwähnten Concurrenz-Orte wird bemerkt: Ist der Cantonirungs-Fuhrlon für die Concurrenz-Orte schon im Subarendirungspreise enthalten, so gibt der Wechsel der Concurrenz-Stationen in dem Falle keinen Anspruch auf irgend eine Entschädigung wenn die neue Concurrenz-Station vom Hauptorte nicht weiter entlegen ist, als die genannte entfernteste Concurrenz-Station.

Die gleiche Verpflichtung obliegt dem Arrendator beim Wechsel des Hauptortes in dem Falle, wenn letzterer innerhalb des früheren Concurrenz-Rayons zu liegen kommt.

Der Ersteher ist somit in einem solchen Falle verpflichtet, die Abgabe der contrahirten Artikel in der neu ausgemittelten Dislocation, ohne jede weitere Entschädigung zu besorgen.

Ist aber die neue Concurrenz-Station vom Hauptorte entfernter, als die obangeführte weiteste Concurrenz-Station. so wird dem Ersteher für die weitere Entfernung die entsprehende Fuhrlons- Vergütung nach den Lokal-Preisen des Hauptortes gewährt werden, wenn es die Heeres-Verwaltung nicht vorziehen sollte, den Bedarf für diese Station resp. die Uiberführung der Fassungsartikel dahin durch eine neuerliche Verhandlung sicherzustellen.

8. In allen Station (Garnisonen) wird der Subarrendator einen dreissigtägigen Bedarf der kontrahirten Artikel als Reserve-Vorrath zu unterhalten haben.

Es wird ausdrücklich bedungen, dass es der Heeres-Verwaltung freisteht, die Reserve-Vorräthe der einen Station zur Abgabe, in welch' immer beliebigen Station beizuziehen.

Hinsichtlich der Qualität der ausgeschriebenen Artikel (beziehungsweise des Backmehles und Roggenfrucht) sind die ausführlichen Bestimmungen in den für die obigen Verhandlungen aufgelegten Bedingnissheften enthalten.

Die Arrendatoren sind verpflichtet die Arrendirungsmagazine in der Abgabs-Station zu etabliren.

10. Wenn zwei oder mehrere Personen in Gesellschaft offeriren, so ist im Offerte ausdrüklich anzuführen, wer aus ihrer Mitte als Bevollmächtigter Aller angesehen werden soll.

Alle nähere Bedingungen sind in den für die ausgeschriebenen Verhandlungen ausgefertigtem Bedingnissheften enthalten

Alle Bedingnisse sind vom 3. October 1883 datirt. und hat das Bedingnissheft für die Verhandlung am 19. October 1883 die Geschäftsnumer 2285, jenes für die Verhandlung am 26. October 1883 die Geschäftsnummer 2286 und jenes für die Verhandlung am 29. October 1883 die Geschäftsnummer 2287.

Die Bedingnishefte können an jedem beliebigen Tage in der Kanzlei des k. k. Militär-Verpflegs Magazins in Przemyśl eingesehen werden.

Jeder Offerent hat im Offerte ausdrücklich zu erklären, dass er sich den Bestimmungen des für die bezügliche Verhandlung vorbereiteten Bedingnissheftes unterwirft. Offerte, welche diese Erklärung nicht enthalten, werden nicht berücksichtiget, desgleichen werden alle jene Offerte unbedingt zurückgewiesen, welche nicht genau nach dem vorgeschriebenen Formulare verfasst sind

Es wird hervorgehoben, dass die bisherigen Normen für die Arrendirung wesentliche Aenderungen erfahren haben, weshalb es im Interesse der Offerenten liegt sich mit den neuen Bestimmungen noch vor Uiberreichung des Offertes durch Eeinsichtsnahme in die Bedinguisshefte vertraut zu machen.

Von der Verwaltungs-Commission

des k. k. Militär Verpflegs Magazins zu

PRZEMYŚL, am 3. October 1883.

Offert-Formulare.

Ich Endesgefertigter wonhaft in erkläre in Folge Ausschreibung des k. k. Militär-Verpflegs-Magazins in Przemyśl vom 3. October 1883 die Arrendirungs-Verpflegs in der Station für die Zeit vom bis übernehmen und auch das ausgeschriebene Erforderniss abgeben zu wollen, und zwar:

Brod die Portion a 875 Gramm um Kreizer, Sage! Kreuzer.
Hafer, „ „ a 3360 „ „ „ „ „
Streustroh „ a 1700 „ „ „ „ „
Bettenstroh den Metter Zentner um fl. kr. Sage Gulgen „
Brennholz harten Gattung (Bezeichnung der Baumgattung) den Kubikmeter a 423 klgr um fl kr. Sage! Gulden Kruzer.

Ich erkläre ausdrückich, dass ich mich den Bestimmungen des für die ausgeschriebene Verhandlung vorbereiteten und in der bezüglichen Kundmachung näher bezeichneten Bedingnissheften vollkommenunterwerfe.

Für dieses Offert hafte ich mit meinem ganzen Vermögen, und auserdem mit dem beiliegenden Vadyum von fl. kr. Sage! Gulden Kreuzer im Baaren (oder mit fl. Sage! Gulden in nachfolgenden Staatspapieren und zwar:

am October 1883

Vor-und Zunahme des Offerenten.

Formulare für das Couvert über das Offert.

An

das k. k. Militär Verpflegs-Magazin

in Przemyśl

Offert zur Verhandlung am October 1883, in Folge Kundmachung vom 3. October 1883 Nr. 1603 Belegt mit fl. als Vadium.

Kuratele.

L. 6913. (6418 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaśle podaje do wiadomości, że Magdalena Pawłowska z Dembowca uznaną została marnotrawną i jej kuratorem jest Franciszek Pawłowski z Dembowca.

Jasło, dnia 14 września 1883.

L. 4060. (6440 3—3)

C. k. sąd powiatowy ustanowił dla Stacha Ciurka, uznanego marnotrawcą, kuratora w osobie Kazimierza Kowala z Czerwonej woli.

Sieniawa, dnia 30 lipca 1883.

L. 37363 (6393 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że nad nieletnim Michałem Chojnackim, synem s. p Jana Chojnackiego i Krystyny z Nowakowskich Chojnackiej, dnia 19 listopada 1859 r. urodzonym, obecnie z zawodu kelnerem w Krakowie prawna opieka po za termin fizycznej pełnoletności z dniem 19 listopada 1883 osiągniętej na czas nieograniczony przedłużoną została.

Lwów, dnia 22 września 1883.

L· 1093. (6468 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z 20 marca 1883 l. 3619 kuratela uchwałą ts. z 30 czerwca 1873 l. 1946 nad osobą Andrucha Kobryna, gospodarza z Konopkówki, z powodu marnotrawstwa ustanowiona, zniesioną została.

Mikulińce, 31 marca 1883.

Doniesienia prywatne.

Dyetaryusz i registrator w średnim wieku, bezżenny, 18-letniemi zasługami się szczycący, co udowodnić alegatami jest w stanie, poszukuje miejsca przy c. k. urzędach. — Pod adresem: **E. A. O.** zamieszkały w Hańczowej, poczta „Uście ruskie“.

Thé Purgatif de Chambard

ZIÓŁKA PRZECZYSZCZAJĄCE

Pana **CHAMBARD** w Paryżu



W skład których wchodzą wyłącznie rosliny i kwiaty, stanowią środek przeczyszczający, najprzyjemniejszy i najtańszy. Osoby, bez różnicy płci i wieku, mogą go zażywać bez oderwania się od zajęć. Użycie ich oswobadza od *zaflegmienia* i *żółci*, które się od czasu do czasu skupiają w żołądku; utrzymują one stolec wolny, podniecają funkcye trawienia i cyrkulacyę krwi ułatwiają. Własności te sprawiają, że użycie ich skutkuje pomyślnie przeciw *zawrotom głowy, migrenom, mdłościom, biciu serca, niestrawnościom, zatwardzeniom i wszelkim dolegliwościom, pochodzącym z zaflegmienia kiszek lub żołądka.*

We LWOWIE w aptekach: pp. K. MIKOLASCHA, NAHLIKA I KRZYŻANOWSKIEGO etc.

(3695 12-18)

Sezon 1882|3.

Chińsko-Rossyjska

HERBATA.

Zupełnie świeży transport poleca handel

Karola Bałłabana

ulica Halicka, pod **„Złotym kogutem“**

we Lwowie.

½ kilo **Congo** cesarskiej . .	zł.	2.20
½ kilo **Familijnej**	zł.	3.20
½ kilo **Melang de Moskau** .	zł.	4.20
½ kilo **Melang Emperial** .	zł.	5.20
½ kilo oryginalny, opakowany **Souchong**	zł.	4.—
½ kilo wyśmienitych **wysiewek** własnych	zł.	1.70

(5831 15 ?)

Winogrona

i świeże owoce

franco. **franco.**

5 klo.	**winogron** kuracyjnych	zł.	1.70 do 1.90
5 „	„ szczepu francuskiego, białe lub różowe, najceluiejsze	zł.	2.50
5 „	**gruszek** kaiserek lub francusk.	zł.	2.30
5 „	**Kwiryli** najcelniejsze	zł.	1.90 do 2.30
5 „	**jabłek** mieszanych	zł.	1.60 do 2
5 „	**smalcu** w blaszance	zł.	4.25
5 „	„ w paczce	zł.	4.—
5 „	**słoniny** świeżej	zł.	4.25
5 „	„ wędzonej	zł.	4.25
5 „	**bryndzy** świeżej	zł.	3 70
1 „	**marmolady** morel.	zł.	1.20
1 „	„ w różn. gat.	zł	1.40
1 „	**rodzenków** świeżych	zł.	0.62

Maść winogron. na rany celująca od 10 do 50 ct

Tomasz Gurowicz

Budapeszt.

(5705 11—20



Winogrona, dojrzałe i słodkie, świeżo z pnia, także **brzoskwinie jabłka, gruszki i pigwy** po 1 zł. 50 ct., **orzechy** nowe po 1 zł. 80 ct., wysyła w koszach o 5 kilo z opakowaniem i franco do każdej stacyi pocztowej.

ED. RITTINGER, właściciel winnicy **Werschetz** (Połud. Węgry).

(5629 5-?)

Koncesyonowana przez kr. Rząd węgierski

Loterya Kincsem

węgierskiego klubu jeździeckiego (Jockey Club) w Buda-Peszcie.

Ciągnienie pod kontrolą rządową

rozpocznie się

dnia 22 października 1883.

Ilość losów wygranych **10.000**

mianowicie	1	na . . .	50.000	zł.
	1	„ . .	20.000	„
	1	„ .	10.000	„
	1	„	8.000	„
	1	„ . . .	6.000	„
	1	„	5.000	„
	2	po . ,	4.000	„
	3	„	3.000	„
	5	„ . . .	2.000	„

i t. d.

Los kosztuje tylko

1 zł. w. a.

i jest do nabycia w **Administracyi „Gazety Lwowskiej“.** Na prowincyę za przesłaniem **1 zł. 15 ct.,** z których 15 ct. przypada na porto i rekomendacyę przesyłki.

L. 569. (6654 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Rozpisuje się konkurs na posadę sekundaryusza i asystenta przy tutejszym szpitalu na lat dwa, które przy zadowalającej służbie mogą być przedłużone do lat czterech.

Do posady sekundaryusza przywiązaną jest płaca 600 zł. rocznie, z dodatkiem mieszkania opalonego w szpitalu, do posady zaś asystenta 500 zł. bez żadnego dodatku.

Ubiegający się o te posady kandydaci powinni wykazać:

1) wiek, stan i miejsce urodzenia.

2) dotychczasowe zatrudnienie i znajomość języków krajowych.

3) stopień doktora medycyny, lub wszech nauk lekarskich, uzyskany na jednej z wszechnic Państwa Austryjackiego.

Podania wnosić można do dnia 1 listopada r. b. na ręce Dyrekcyi szpitala tutejszego bezpośrednio, lub za pośrednictwem władzy przełożonej, jeżeli kandydat zostaje w służbie publicznej.

Z Dyrekcyi krajowego szpitala powszechnego.

Lwów, dnia 6 października 1883.

Eine geborene Deutsche Beamtens Witwe sucht in ihrer Muttersprache Conversations-Stunden zu ertheilen, oder darin zu unterrichten, auch biethet sich dieselbe als Vorleserin in deutscher französischer und englischer Sprache an Ein Cabinet bequem eingerichtet, mit Benutzuog eines Piano, ist eben daselbst zu vergeben. — Adresse in der Administration dieses Blattes. (6655 1-3)

Konkurs

na posadę lekarza miejskiego w Błażowie (miasteczko przeszło 4.500 dusz, konkurs na otwarcie apteki już ogłoszony został); płaca 325 zł., za ogl-dziny umarłych 25 zł. i dochody z oględzin bydła. Konkurenci mogą swe podania do 31|10 b r. na ręce naczelnika gminy p. J. Batora wnosić. — pp. Doktorowie medycyny mają pierwszeństwo.

Urząd gminny w Błażowie. (6518 2-3)

Nie ma już bolu zębów

KTO UŻYWA

Eliksiru do zębów (Elixir dentifrice)

WIELEBNYCH OO. BENEDYKTYNÓW

pochodzącego z opactwa w Soulac (Francya)

wynalezionego w roku 1373 przez przeora PIOTRA BOURSAUD, a wyrabianego obecnie przez przeora Dom. Maguellonne.

Nieporównany ten środek do czyszczenia i konserwowania zębów wzmacnia dziąsła, niszczy osad kamienny, chroni od psucia się zębów i wzmacnia emalię takowych. Oddechowi przyjemną woń nadaje. Eliksir ten przewyższa dobrocią swoją wszystkie inne wody do zębów i dla tego protegowany i używany jest przez wszystkie wyższe towarzystwa w świecie.

Cena flaszek: 2 fr., 4 fr. i 8 fr. Proszek 2 fr. Pasta 2 fr. — **Agencya główna w Bordeaux (Francya) Seguin, 3 rue Huguerie. — We Lwowie** w aptekach Pp. Mikolascha, Krzyżanowskiego, Nahlika i we wszystkich składach perfum i aptekach.

(5457 4—16)

Główny skład

Piwa ołomunieckiego

nagrodzon. i odznaczonego medalem zasługi na wystawie wiedeńskiej

dla Galicyi i Bukowiny w beczkach i flaszkach

u ELIASZA HERTERA

we LWOWIE ul. Kopernika l. 8.

(3644 13—3)

Apteka pod Gwiązdą

PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie

poleca:

Wodę kolońską

własnego wyrobu

nie ustępującą w niczem fabrykatom różnych Farinów w Kolonli a o **połowę tańszą** ponieważ flaszka mieszcząca podwójnie tyle jak Fariny to samo kosztuje co jego t. j. mniejsza **60 ct.** większa **1 zł.**

Olejek sosnowy lotny

który rozpylony za pomocą rozpylacza lub też w miseczkach w pomieszkaniu rozstawiony powietrze najprzyjemniejszą wonią leśnią napełnia, w skutek czego zbawiennie działa na organa oddechowe.

Cena flaszeczki 30 ct.

Stosowny do tego **balonik do rozpylania** kosztuje **1 zł. wa.**

(6391 ?)

Ces. król. uprzyw.

galic. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje **we Lwowie** i przez Filie

w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

4%

ASYGNATY KASOWE

płatne w 30 dni po wypowiedzeniu.

Lwów, 27 września 1883.

DYREKCYA.

(Przedruk nie bedzie płacony) (6490 3-?)

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁOWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mięszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

poleca:

Lampki z mosiężnemi łańcuszkami i haczykiem przed św. obrazy,

1 sztuka od 1 zł., 1 50 ct. 2 zł., 4 zł., 5 zł.

oraz do tychże LAMPEK **gnotki wosk.**

zwykłe gnotki 1 pudełeczko **Kraków**

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera

Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru „Schlöglmuhl.“